W Warszawie odbędzie się konf. państw baltyckich w sprawie p

SUNDAY EDITION 3 CENTS. WYDANIE NIEDZIELNE 3 (

6 STRONIC PAGES

NOWY ŚWIAT

6

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York,—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaste

Rok (Vol.) XXIII. No. 59. NEW YORK, N. Y., Niedziela, dnia 29-go Lutego, (Sunday, February 29th) 1920. Numer pojedy

AGENCI BOLSZEWICCY W INDJACH.

LENIN I TROCKI PODJĘLI POLITYKĘ CARSKĄ W AZJI SRODKOWEJ.

Chcą oni zrewoltować całą Azję środkową i Indje przeciwko Anglji.

KONSTANTYNOPOL, 27 lutego. — Bolszewicy odgrażają się, że zdołają wskrzesić rewolucję bolszewicką w Indjach.

W związku z tem pozostaje zapewne fakt, który się rozegrał w Konstantynopolu. Tamtejsza policja wojskowa angielska zaaresztowała deputację bolszewicką, która przybyła z Odesy. Wodzem tej deputacji, jest niejaki dr. Zajdow, mahometanin, pochodzący z gubernji Kazańskiej, a więc tatar.

Z papierów przy nim znalezionych okazało się zupełnie jasno, że sowiet moskiewski, a specjalnie oddział propagandy na wschodzie, pozostawał w stałym i ścisłym stosunku ze wszystkiemi krajami azjatyckiemi. Pewne koła turecko-narodowe sympatyzują z ruchem bolszewickim. Uchodzi za rzecz pewną, że kilkuset tureckich oficerów sztabu generalnego, wstąpiło do armji bolszewickiej rosyjskiej.

Marzenia bolszewickie o wskrzeszeniu rewolucji bolszewickiej antyangielskiej w Indjach, są dalszym ciągiem polityki carskiej, wymierzonej przeciwko panowaniu angielskiemu w Indjach. Już od Piotra Wielkiego zarysowała się coraz to widoczniej sprzeczność interesów rosyjsko-angielskich w Azji. Cała polityka rosyjska w Azji od Piotra Wielkiego zmierzała stanowczo do pokonania wszelkich wpływów angielskich w Azji. Od czasów cesarza Pawła I. to przeciwieństwo rosyjsko-angielskie w Azji przybierało już formy dotykalne. Całe armje agentów i urzędników rosyjskich w Azji pracują nad podkopaniem wpływów angielskich w owej części świata. Armje rosyjskie różnemi drogami zbliżały się do Indji z każdym dziesiątkiem lat. Te armje stoją blisko granicy indyjskiej. W sierpniu 1907 roku Anglja nie widziała już innego sposobu zabezpieczenia się przeciwko temu niebezpieczeństwu, jak oddanie całej północnej Persji pod — wpływ rosyjski, wzamian za zgodę Rosji, że powstrzyma ona, przynajmniej na czas pewien, swój pochód ku granicy indyjskiej.

Z chwilą kiedy carzym rosyjski upadł, mogło się zdawać, że pochód rosyjski w Azji, ku prawicy indyjskiej ustanie. Tymczasem okazało się że było to złudzenie. Przeciwieństwa pomiędzy Anglją i Rosją w Azji istnieją i nadal. Przybrały tylko inne formy. Dawniej carowie rosyjscy posyłali swoje armje zbrojne ku granicy indyjskiej. Dzisiaj bolszewicy posyłają swoich agentów celem wzniecenia w Indjach rewolucji. Emisarjusze bolszewicey uwijają się w Persji, w Turcji, w Indjach, ażeby osłabić i podkopać panowanie angielskie w Indjach.

Rzecz prosta, że trudno przewidzieć, jakie ta agitacja bolszewicka wyda owoce. W każdym razie politycy angielscy mają wszelkie powody starania się o to, ażeby państwo polskie, które graniczy z Rosją, było jaknajsilniejsze i, ażeby mogło w razie danym przyjść Anglji z pomocą w chwili, gdyby wybiła godzina niebezpieczeństwa dla wspólnych interesów angielsko-polskich.

PRZENIESIENIE GŁÓWNEJ KWATERY ENTENTY.

PARYŻ, 27 lutego. — "Petit Journal" wzmiankuje o projekcie przeniesienia do Verdun lub Metza, kwatery głównej wojsk sprzymierzonych, mającej swoje biura obecnie w Wersalu.

KONFERENCJA POKOJOWA W WARSZAWIE.

Nowe noty pokojowe Czyczeryna.

PLANY BOLSZEWICKIEJ MIĘDZYNARODÓWKI. — NOWE ZWYCIĘSTWA BOLSZEWIKÓW. — WŁOCHY ZA POKOJEM Z RZĄDEM SOWIETÓW.

LONDYN, 28 lutego. — Ambasada łotewska ogłasza, iż w Warszawie odbędzie się konferencja państw bałtyckich w celu rozstrzygnięcia kwestji pokoju z bolszewikami. W konferencji tej mają wziąć udział ministrowie spraw zagranicznych: Polski, Łotwy, Litwy, Estonji, Finlandji i Rumunji.

PARYŻ, 28 lutego. — Tutejsza stacja telegrafu bez drutu, podjęła długą depeszę rządu bolszewickiego z Moskwy, przeznaczoną dla Czecho-Słowacji. W depeszy tej, rząd sowiecki proponuje Czechom pokój. Nota pokojowa podpisana jest przez bolszewickiego ministra spraw zagranicznych, Czyczeryna. W nocie tej Czechy proszone są o wyznaczenie daty i miejsca dla rozpoczęcia rokowań pokojowych.

LONDYN, 28 lutego. — Do Berlina przybyło w ciągu ostatnich dni wielu przewódców bolszewizmu.

Dzienniki londyńskie piszą, że przybycie liderów bolszewickich do Berlina ma ścisły związek z planem utworzenia międzynarodowej organizacji bolszewickiej z siedzibą w Berlinie.

RZYM, 28 lutego. — Wielu posłów interpelowało dzisiaj przedstawicieli rządu w parlamencie, w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z bolszewicką Rosją. Żądają oni, by rząd włoski poszedł natychmiast w ślady Anglji i wysłał do Kopenhagi swych przedstawicieli w celu nawiązania układów z delegatem sowieckim, M. Litwinowem.

LONDYN, 28 lutego. — Depesza bolszewicka z Moskwy donosi, że wojska czerwone posuwają się dalej w głąb wybrzeży Murmanu; dotąd zajęli szereg miast i wsi wraz z Onegą. Jeden pociąg pancerny, 8 aeroplanów i wielkie zapasy materjału wojennego wpadły w ręce bolszewików. Na południowym froncie, począwszy od 24-go stycznia do 17-go lutego, bolszewicy wzięli do niewoli 12,700 żołnierzy, 342 armaty, 23 pancerne pociągi, 1,500 karabinów maszynowych, 15 aeroplanów i 390 automobilów.

Na froncie kaukazkim, wojska bolszewickie zajęły całą przestrzeń od Rostowa, do Czarnego morza. W Turkiestanie wzięli bolszewicy do niewoli generała Martynowa, wraz z całym sztabem, przyczem zdobyli kasę wojenną, w której znajdowało się 50 miljonów rubli. Na północnym brzegu morza Kaspijskiego, została zajęta przez czerwonych wyspa Pierowka.

ALJANCI USTĘPUJĄ PRZED PREZYDENTEM WILSONEM.

Proponują nowe rozwiązanie kwestji Adrjatyku

NIEOBECNOSC PRZEDSTAWICIELI AMERYKI JEST WIELKĄ PRZESZKODĄ.—PREZ. WILSON ZAPROSZONY DO WSPÓŁDZIAŁANIA PRZY ROZSTRZYGANIU TEJ KWESTJI.

LONDYN, 28 lutego. — Odpowiedź premjerów Lloyd George'a i Milleranda, przesłana pod datą 26 lutego do Waszyngtonu podkreśla, iż nieobecność delegatów Ameryki okazała się w praktyce niepokonaną przeszkodą do pomyślnego przeprowadzenia ważnych spraw, ostatnio sprawy Adrjatyku. Aljanci nie zamierzali nigdy powziąć ostatecznej decyzji w tej sprawie bez uprzedniego porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi. Premjerzy Anglji i Francji serdecznie wzywają prezydenta Wilsona do wspólnego wypracowania formalnego projektu w powyższej sprawie, przedłożenia go Włochom i JugoSławji, przy jednoczesnym cofnięciu wszystkich dawnych wniosków i projektów. **Jeżeli zaś próba ta nie zyska powodzenia, to premjerzy Francji i Anglji, zgodni są z tem, iż Anglja, Francja i Ameryka jeszcze raz wspólnie opracują zasady rozstrzygnięcia tej kwestji.**

MARSZAŁEK CASTELNAU ŻĄDA ŚCISŁEGO PRZEPROWADZENIA TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Paryż, 27 lutego. — Generał Castelnau wygłosił dzisiaj w izbie deputowanych swoją pierwszą mowę, w której zaznaczył co następuje:

„Historja to powie, że bez żołnierzy i oficerów francuskich aljanci wojny by nie wygrali. Czy Niemcy są rozbrojone czy nie, to ich interes, lecz jeżeli się nie rozbroją, to wtedy jest nasz interes. Koniecznym jest przekonać Niemcy, że układ pokojowy muszą w całości dotrzymać. Niemcy nadziei na zemszczenie się nie porzucili. Niemcy rozporządzają dzisiaj ludźmi, materjałem i źródłami pomocy, i tak będą one długo dotrzymywać traktatu, jak długo się naszej siły obawiają. Traktat ten okupiliśmy wielkiemi ofiarami i musimy dopilnować, by został on przeprowadzony w całej rozciągłości".

Była to groźba niebezpieczna dla Niemiec.

PRUSY SPRZEDAJĄ SWOJE KOLEJE RZESZY NIEMIECKIEJ.

Londyn, 27 lutego. — Depesza iskrowa z Berlina donosi, że rzesza niemiecka wykupuje od Prus wszystkie koleje za ogólną sumę 34 miljardy marek.

24 miljardy marek mają być użyte na wypłacanie długów państwa pruskiego, pozostałe 10 miljardów ma być złożone w banku na procent.

CZESCY BOLSZEWICY CHCĄ ZAPANOWAĆ NAD BLOKIEM SOCJALISTYCZNYM.

CIESZYN, 23 lutego. — Praskie pismo "Role" donosi, że bolszewicy czescy chcą zagarnąć władzę w partji socjal-demokratycznej, a tem samem w całym bloku socjalistycznym i tak zwanej czerwono-zielonej koalicji. — "Role" przy końcu tego doniesienia pisze: "Rolnicy czescy, cieszcie się dostaną się pod władzę bolszewicką wasze spółki rolnicze, wasze kasy reiffeisenowskie i t. d."

SAMOLOT CZESKI NAD NOWYM TARGIEM.

KRAKÓW, 26 lutego. — Od biura prasowego komitetu plebiscytowego w Nowym Targu nadszedł następujący telegram: "Dziś, w czwartek, o godzinie 11 minut 45 przed południem pojawił się nad Nowym Targiem samolot czeski i krążąc nad miastem, rzucał odezwy w języku słowackim, skierowane przeciw Polsce.

WOJSKA FRANCUSKIE W SYRJI POBITE PRZEZ TURKÓW.

LONDYN, 28 lutego. — Urzędowe komunikaty z Marashu w wilajecie Aloppo donoszą, że znajdujące się tam wojska francuskie zostały zaatakowane przez turków. Po ciężkich walkach francuzi zmuszeni zostali do cofnięcia się, zostawiając na pobojowisku zabitych i rannych. Amerykański Czerwony Krzyż stara się zaopiekować rannymi francuzami.

ZABURZENIA W KOPALNIACH ZŁOTA POŁUDNIOWEJ AFRYKI.

LONDYN, 28 lutego. — Kilkaset strajkujących w kopalniach złota murzynów, uderzyło na białych robotników w okolicy Johanisburga; przyszło do zaciekłej walki. Wojsko interwenjowało. **4 murzynów zostało zabitych, 35 rannych. Sześciu białych odniosło śmiertelne rany. Wojsko przywróciło porządek.**

BUNT WOJSK LITEWSKICH W KOWNIE.

WOJSKA LITEWSKIE ZARAŻONE SĄ BOLSZEWIZMEM.

WARSZAWA, 28 lutego. — Polska agencja telegraficzna donosi, że wojska litewskie w Kownie zbuntowały się dnia 21 b. m. Budynek parlamentu był przez 24 godziny w oblężeniu przez zbuntowanych żołnierzy, którzy chcieli wymusić natychmiastową wypłatę żołdu. Dworzec kolejowy i inne gmachy były ostrzeliwane z dział. Bunt został w końcu stłumiony przez wierne rządowi oddziały. Bunt ten wybuchł na podłożu szerzącego się wśród wojsk litewskich bolszewizmu i ponieważ sfery rządowe litewskie okazują skłonność do porozumienia się z Polską.

Generalny strajk kolejowy w całej Francji.

RZĄD WRAZ Z WIĘKSZOSCIĄ PARLAMENTU PRZECIW STRAJKOWI.

PARYŻ, 28 lutego. — "Petit Parisien" donosi, że Wydział Wykonawczy kolejarzy, proklamował dzisiaj w nocy generalny strajk kolejowy w całej Francji.

Parlament i senat uchwaliły na wniosek ministra robót publicznych rekwizycję wszystkich automobilów, aeroplanów i ekwiparzy w razie wybuchu generalnego strajku kolejowego. Strajk ten nosi charakter rewolucyjny.

ZJAZD FRANCUSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ W STRASBURGU.

POSTANOWIONO WYSŁAĆ KOMISJĘ DO ROSJI W CELU ZBADANIA STOSUNKÓW.

STRASBURG, 28 lutego. — Obradujący tu zjazd socjalistyczny uchwalił wysłać do Rosji komisję, złożoną z fachowców w celu przestudjowania sytuacji proletarjackiej republiki sowietów. Według sprawozdań, francuska partja socjalistyczna liczyła w roku 1919 — 30,000 członków; dziś liczy już 133,000. Zjazd polecił prowincjonalnym delegatom rozstrzygnięcie sprawy usuniętych z partji przez Wydział Wykonawczy departamentu Sekwanny, za nie popieranie w wyborach kandydatów partyjnych, którzy głosowali w czasie wojny za budżetem.

JAPONJA UDZIELA CHINOM POŻYCZKI W SUMIE 7 MILJONÓW DOLARÓW.

PEKIN, 25 lutego. — Z uwagi, że państwa europejskie odrzuciły udzielenie Chinom 7,000,000 dolarowej pożyczki w gotówce, Japonja oświadczyła, iż jest gotową z pożyczką swoją pośpieeszyć. Słychać, że już 5,000,000 dolarów przesłano do Chin.

10-GO MARCA NIEMCY WYDADZĄ ALJANTOM 128 OKRĘTÓW, Z TEGO 61 WOJENNYCH.

LONDYN, 28 lutego. — Na mocy traktatu wersalskiego, Niemcy mają wydać Aljantom dnia 10-go marca r. b 67 okrętów handlowych i resztę swej potężnej niegdyś floty wojennej, a mianowicie: 8 pancerników linjowych, 11 krążowników bojowych i 42 torpedowców. Z tego otrzymają: Anglja 70 procent, Włochy 11 procent, Francja 10 procent i Japonja 8 procent. Oprócz tego, Niemcy wydadzą 61 okrętów handlowych.

ZEBRANIE LUDOWE

urządza **ODDZIAŁ Nr. 32 Z. S. P. "Pod Jeden Sztandar"**, w Poniedziałek, dnia 1-go **MARCA**, r. b. w **SALI SOCIALIST PARTY, 227 EAST 84th STREET, w NEW YORKU.** Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Przemawiać będzie A Łomozik, na temat:

"Sprawa Robotnicza w Polsce"

Wstęp wolny. O liczne przybycie uprasza

KOMITET.

LUDENDORFF EUROPĘ ZAC OGÓLNĄ KAT

PARYŻ, 26 luteg dent "Matina" udał dendorffa w Berlini jego opinji w sprawie nętrznej, jaką wytw traktat pokoju.

Ludendorff odmówi swej opinji w tej spra odmownej odpowie który zawiera w s szefa partji reakcy ale zarazem kryje przyszłość, bardzo ne.

"Po tem niegodz Niemiec ze strony pomieszczać mych u licyjnej. Jeśli skutk końcowej, która musi niemy ze sobą w prz to Ententa będzie m bie przypisać winę. ważniony do zwracani cji na niebezpieczeństw jej krótkowzroczność osobiście byłem gotów szeregu razem z koal rzyłem, że spotkam si zumieniem. Prędzej l szliwa katastrofa sp pę. W tej sytuacji, j mogę uczynić nic, c fie mogło zapobiedz

"Matin" bardzo sp je te pessymistyczne militaryzmu pruskiego, słowa powyższe Ludendo ją zarazem taktykę i d ryzmu niemieckiego klęsce. Pangermaniści g że ofiarowali swe koaljantom. Przeciw bolszewizmowi. Bo rze taki okres, gdy Ludendo von der Goltz i inni p żać za mandatarjuszy dniej, celem przywróce w Rosji na korzyść swe Zachód mądrze odmówi zaufania do tej współpr Stąd ten zirytowany t Ludendorffa.

Ci prorocy katastrofy ją swój gniew.

BYŁY PREMJE GIERSKI GA ARESZTOW

DELEGACI WĘGIE TOWANI JAKO

BAZYLEA, 27 lutego, wiedeńskie donoszą, że w aresztowany został b rządu węgierskiego, Alek bai.

Delegacja pokojowa w Paryżu stara się o sprow ców węgierskich z Syber

Delegacja ta skarży traktowania tako jeńców nie może udać się nigdy n

SREBRO W ZU

LUBLIN, 1 lutego (pocz 6 stycznia, w Lublinie Ruskiej, w mieszkaniu ha ty Goldberga, podczas r cej na celu wykrycie t sacharyny, znaleziono n w którym gotowała się tów srebra w walucie r ściciel, chcąc ukryć je do garnka z gotując i tu dostrzegło je by i srebro skonfiskowano stwa. Nuta Goldberg nej zupy ze srebra, do mówi lubelski. "Dzien na mniej bogatą z

CZYTAJCIE "NO

ŚWIAT
... published daily by the ... „Nowy Świat'' Inc.
...opacewicz, Pres.
... Blażewicz, Editor.
...New York, N. Y. Post office ...ond class mail matter.
...bscription Rates:
...de of New York City:
.... $4.50
.... 2.50
.... 1.25
...ew York City:
.... $7.00
.... 3.50
.... 1.75
... wydawany przez Spółkę ...dzą „Nowy Świat'' Inc.
...opacewicz, Prez.
... Blażewicz, Redaktor.
...WY ŚWIAT
...umerata na prowincji.
.... $4.50
.... 2.50
.... 1.25
...umerata w New Yorku:
.... $7.00
.... 3.50
.... 1.75
... 9th St., New York, N. Y. ...y Orchard 2878.
... ogłoszenia nie odpowiada. ...pisów nie zwraca. ...na adresu 10 centów.

Z CHWILI.

...t warszawski parys... '', o ostatniej ofensy... ...tewskiej nad Dźwiną, ...ag, które są o tyle zna... ...laje je pismo, niezbyt ...ace aby Polska toczy... ...osją i była „przedmu... ...niej Europy.

...nterwencja — pisze — ... Dyneburga jest tu przy... ...ardzo pouczającym. Wi... ...st, że nie potrzeba po... ...linji obronnej skłoniła ...ska do tego działania. Ze... ...przez naczelne dowództwo ... ofenzywą łotewską, atak ... przyniesie poważne rezul... ...tyczne, mianowicie utwo... ...obodnego i ścisłego zwią... ...tyszami i Estończykami. ... być może, odsłonić i in... ...o którego komunikaty ...howały milczenie abso... ...anowicie chęć odcięcia ... sąsiadki wschodniej, aże... ...ez odebranie jej wszelkich ...i z tej strony — utrzymać ...wniej w kole wpływów pol...

...yszłość tych wszystkich kra... ...forma, którą nadadzą swoim ...koni zewnętrznym, zbliska ... dotykaja sprawy żywotno... ...lelkiej Polski''.

...zaznaczając, że Polsce cho... ...wisłość Ukrainy, korespon... ...ps'a'' dodaje:

...ność wojsk polskich na obu ...łach dowodzi jasno intencji ...nika państwa, ażeby położyć ...na regulacji losu małych ..., które oderwały się od Ro... ...które nie zdołały jeszcze o... ...nie zorganizować swego by... ...podległego. P. Patek, polski ...r spraw zewnętrznych, któ... ...wiernie wykłada myśli Na... ... zapewne nie miał wiel... ...dności, ażeby oswoić koła ...yczne ententy z koncepcją ...iośnie do zagadnienia ro... ... Ostatnie wypadki przy... ...aresztą z pomocą: dowio... ... że budowano na lotnym ... opierając się na Kołcza... ...denicach, Denikinach. — ...miljardów kosztowało to bu... ...wo?).

... siłą niezachwianą, a którą ...iedzie, na którą atjanci mo... ...wnni liczyć — to armja ...le nie możnaby popełnić ...go błędu, jak chcieć jej ...życ — i to tylko do wy... ... cel, zrodzony w kance... ... dyplomatycznych Paryża i ...

...ej starsi bracia' z Zacho... ... nadal walczyć z bolsze... ...młoda armja polska nie ...ego obowiązku podejmo... ...j tego zadania. Sfery ... polskie przyjęłyby je ...nie, gdyby czuły, że nie ...zawnowane co do osta... ...celu swych działań, to ... odtąd ententa zaapro... ...jna politykę na rzecz ... tych narodów, nad... ...nowanie rosyjskie nie ... już zbyt pożądanem. ...zas bez wahania wprzę... ... ją do poważnego za... ...owego, ażeby ostatecz... ...olszewików lub inne ... z krajów nad ... Rusi ... i a...

żyznej Ukrainy. Gdyż za całą cenę swej interwencji zbrojnej Polska żąda jeno uwolnienia tych narodów i możności życia z nimi w ścisłym związku''.

Trzeba przyznać, że wytyczne polityki polskiej, charakteryzowane zostały naogół dość trafnie.

Ale jakże to wszystko jest spóźnione. Teraz dopiero pół-oficjalna opinja francuska widzi w Polsce to, czego nie miała, a raczej nie chciała się dopatrzeć.

Trzeba było tak ostrego posunięcia, jak zajęcie Dyneburga i odcięcie Litwinów od Rosji, aby Paryż zaczął rozumieć, że armja polska nie stoi w polu jedynie dla wygody francuskich kapitalistów, ale ma własne interesy na celu i względzie.

Jak to teraz będzie, gdy zbliża się decydująca rozgrywka z Rosją — to jeszcze pytanie. Jedwabnych słówek Polska miała dotychczas niemało, co się jednak pod nimi kryło, wiemy aż nadto dobrze.

I to wiemy, że liczyć trzeba najmniej na przyjaciół, gdy chodzi o politykę, a ostrożność jest cnotą nad cnotami.

wb.

OBECNE WARUNKI ŻYCIOWE W POLSCE.

Waszyngton, D. C. — Sekretarz Skarbu w liście do członka Kongresu J. W. Fordney w następujący sposób przedstawia warunki żywnościowe w Polsce:

Stosownie do najlepszych informacji, otrzymanych od naszych reprezentantów w Polsce, kraj ten potrzebuje 300.000 ton ziarna do wyżywienia ludności do następnych zbiorów. Polska obecnie żyje w tak ciężkich warunkach, że natychmiastowa pomoc i to wyłącznie Stanów Zjednoczonych jest konieczna. Kartofle będące podstawą życia klas najuboższych, zmarzły a pozostała niewielka ilość i nie wystarczy nawet do wiosny. Przez ostatnie pięć lat wojny, Polska nie była w stanie produkować materjałów na ubrania, te zaś, jakie były są zupełnie zniszczone i niema ich czem zastąpić.

Warunki żywnościowe są tak straszne, że Towarzystwo Pomocy Dzieciom w Europie zmuszonem było odstąpić pewną niewielką ilość mąki, przeznaczonej do karmienia dzieci, których ilość wynosi obecnie 1,300,000. Głód dorosłej ludności w Polsce doprowadził do demonstracji w Warszawie. Koszt dostarczenia Polsce 300.000 to zboża wyniesie blizko 50,000,000 dolarów, możliwem jest, że część tej sumy uda się pokryć z prywatnych składek i że rząd angielski będzie w możności dostarczenia odpowiedniej ilości okrętów do przewiezienia tego zboża do Polski. Tym sposobem przy pomocy z zewnątrz, odpowiednia praca ratunkowa Stanów Zjednoczonych znacznie się zmniejszy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. Kolkowski, z Ansonia, Conn. — Jeżeli podajemy kurs waluty polskiej, jaki w danej chwili istnieje w New Yorku, bierzemy zazwyczaj jako podstawę giełdę, albo konsulat. Zdarza się czasami, że podamy mniejszy kurs, ale to dlatego, iż zmiany następują bardzo szybko i niepodobna za nimi nadążyć.

Co się zaś tyczy kursu marek w kraju, to ile razy o nim pisaliśmy, opieraliśmy się nie na fantazji, a na wiadomościach podawanych w prasie warszawskiej, krakowskiej, lub lwowskiej.

Piszecie szan. ob., że my kłamiemy. Nie wiemy jakie i skąd posiadacie informacje, ale według tych, które my posiadamy ,kurs marek w Polsce począwszy od 5 grudnia r. 1919 przedstawiał się w ten sposób na giełdzie warszawskiej:

5 grudnia płacono za 1 dolara 73 marek.
10 grudnia — 82 marek.
22 grudnia — od 114—117 marek.
26 stycznia — od 140—142 marek.

Najwyższy kurs, jaki notowano w lutym był 150 marek za 1 dolara.

Gdzie więc w grudniu płacono w Polsce za 1 dolara 160 marek?

Jeżeli zechcecie szan. ob. to poślemy wam pisma warszawskie, które potwierdzą to, co wyżej podaliśmy, abyście się przekonali, że informując naszych czytelników, opieramy się na faktach, a nie luźnych doniesieniach.

W każdym zaś razie, pozwólcie sobie szan. ob. powiedzieć, że zarzucanie komukolwiek kłamstwa, jest rzeczą poważną i bez dokładnego zbadania sprawy, posądzać nikogo nie wolno.

W WIRZE OGÓLNYCH WYPADKÓW.

O wychodźtwie naszem tutaj piszą w Polsce, że nie wykorzystano dotychczas jego energji sił i środków dla odbudowy ekonomicznej kraju, a winę zwalają na rząd polski. Rząd polski zaś, usprawiedliwia się p. Clemenceau, lub Lloyd'em George'm. Ci znowu dają do poznania, że prez. Stanów Zjednoczonych stoi na przeszkodzie. — Prezydent może powiedzieć, że na drodze jego stoi senat. Senat powoła się na cały szereg przyczyn europejskich... No i tak dalej bez końca. Nieprzerwany łańcuch przyczyn i wypadków.

Widzimy, że pomimo indywidualnych interesów narodów i grup z sobą się krzyżujących, wszystko razem, cała ludzkość, związana jest jednym węzłem i znajduje się w jednym powszechnym wirze wypadków dziejowych.

Czytamy w ostatnich czasach głosy ubolewania i oburzenia wielu pism polskich na wychodźtwie, że nasze organizacje tutaj, zamiast wspólnie działać dla dobra sprawy, kłócą się i walczą z sobą bez końca.

Nie wiemy naprawdę, czy te głosy są szczere, zdaje się, że tak, bo ostatecznie jest zrozumiałe, że i najcierpliwsi ludzie tracą spokój, gdy walka się przedłuża.

Oto pisma wydziałowe, a przedewszystkiem organ p. Smulskiego „Dziennik Narodowy'' strawić nie mogą krzyża pierwszej brygady, który Naczelnik Piłsudski dał K. O. N. i ostatnio listu marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego, napisanego do tej organizacji. Co te pisma wypisują i w jaki sposób, tutaj przytaczać nie będziemy, ale w sążnistych artykułach, przeważnie napastliwych i złośliwych niema wiele sensu, to każdy przyzna, kto miał „szczęście'' je czytać.

Z drugiej strony, redaktor „Telegramu Codziennego'' ob. B. Kułakowski, tak tłumaczy nieubłagane swoje stanowisko krytyczne zajęte w stosunku do wydziałowców: to nie jest krytyka; prokuratorja nie krytykuje, a oskarża...

Skoro jedna i druga strona, takie zajmują wojownicze pozycje, oczywista rzecz, że pokój tutaj jest może nieco cięższą sprawą, niż porozumienie się Polski z Rosją sowietów.... Wszelkie ubolewania i oburzenia, absolutnie nie pomogą. Trzeba najpierw zdać sobie sprawę z przyczyn, które po dziś dzień tak silnie dzielą wychodźtwo, a następnie znaleźć środek na jego wyzdrowienie.

Czy jest to jednak narazie możliwe?

Napisaliśmy na początku, że wszystkie wypadki i wszędzie na całym świecie, są związane jedną zasadniczą siłą. Zależność jednego od drugiego jest mniej, lub więcej widoczna. Często jest nawet niewidzialna i po głębszej analizie można to dopiero stwierdzić.

Wychodźtwo jest częścią organizmu polskiego i dalej częścią ludzkości, która drga i miota się w konwulsjach, próbując znaleźć najlepszą drogi do rozwoju w przyszłości.

Cały świat jest chory, więc wniosek z tego chyba prosty, że wychodźtwo polskie w Ameryce zdrowiem cieszyć się nie może. Niedawno, jeden z dyplomatów europejskich powiedział, że **ludzkość wydała na wojnę stanowczo zawiele energji mózgowej — rozumu i rozsądku.**

Gdy przyszło radzić na konferencji pokojowej w Paryżu i fundamenty pod nowe życie narodów budować, okazało się, że tej właśnie energji mózgowej było zamało. Była, ale została przygnieciona poprostu przewagą bezwładu myśli. Wyczerpane mózgi szły drogami najmniejszego oporu, to znaczy starych i utartych metod i sposobów. A jeżeli wyborowi ludzie z całego świata tak się nietęgo spisali, to cóż dopiero mówić o zwykłych śmiertelnikach.

Zdaje się, że ów dyplomata ma rację. Z takiego zaś założenia wychodząc zgodzimy się, że cała ludzkość cierpi na brak normalnej energji mózgowej, czyli poprostu zamało kieruje się rozumem i rozsądkiem, a idzie naprzód, albo siłą rozpędu, albo instynktownie.

I oświadczają nam ci, co o sobie mówią, iż mogą jako tako żyć i myśleć normalnie, że stan taki trwać musi dopóty, póki wir zrodzony wojną, sam się nie wygotuje.— Oświadczają nam, że wygotuje się zaś wtedy, gdy nad chaosem i demoralizacją świata zapanuje znowu spokojna i trzeźwa myśl, rozum i rozsądek.

Może to nastąpić za rok, dwa, dziesięć, albo i pięćdziesiąt lat — jak twierdzą bolszewicy.

Może gotować się będzie dopóty, póki cała Europa się nie ugotuje, a wraz z nią i cały dorobek cywilizacji i kultury....

Wróćmy jeszcze na chwilę do wychodźtwa i sytuacji, w której się ono znajduje.

Sytuacja ta, patrząc z punktu filozoficznego, nie jest ani lepsza, ani gorsza od tych, jakie mają inne społeczeństwa.

Tak samo mamy demoralizację, jak inni i tak samo daje się nam uczuwać brak energji mózgowej. Może jednak znalazłaby się droga, która wyprowadziłaby wychodźtwo na czyściejsze nieco wody. Trudna to droga, ale jest.

Aby w takim stanie jak obecnie choć w części uzdrowić stosunki i walkę bodaj tylko złagodzić, trzebaby przedewszystkiem uczciwości. Wśród ogólnego gałgaństwa i rozprzężenia moralnego, możeby i dobrze było zgodzić się z zapatrywaniami Naczelnika Piłsudskiego, który wierzy, że na uczciwości można zrobić interes. Gdy niema rozumu i rozsądku, jedynym ratunkiem i ocaleniem, jest dobra wola, czyste intencje i czyny.

Wszystko inne, będzie tylko frazesem.

wb.

POLICJA W POLSCE.

Gdy się porówna stosunek społeczeństwa do policji na zachodnim kontynencie Europy z tym, jaki istnieje w Anglji, różnica ta uderza w oczy.

W Anglji policja jest otoczona nie tylko szacunkiem, ale i sympatją: — Angielski polismen — oto obrońca uciśnionych, opiekun słabych. Jego pałeczka ma moc magiczną, której posłuszne są tłumy. I nie w obawie przemocy tkwi to posłuszeństwo, lecz w mocy moralnej, jaką policja angielska posiada. Od wieków bowiem broniła ona ideałów społecznych. Ideały te mogą nam teraz wydawać się ciasne, zaściankowe, ale zawsze były społeczne. Policja w Anglji nigdy nie walczyła ze społeczeństwem, spełniała zawsze swoje obowiązki tak, jak społeczeństwo od niej tego wymagało. Właśnie tłomaczy się to zaufanie i wynikający stąd szacunek i sympatja, jaką się cieszy policja angielska.

Nieco inaczej rzecz się ma na kontynencie. Tutaj pozostała tradycja, tradycja ohydna, wlokąca się od stu lat — tradycja państwa policyjnego. W pierwszej połowie zeszłego wieku absolutyzm chciał zdusić myśl społeczną: mniemając, że nałożenie pęt na społeczeństwo, zabezpieczy jego istnienie do tego to celu posługiwał się policją. Policja śledziła obywatela, wglądała w jego życie domowe, odgadywała jego myśli nie po to, aby być dlań opieką i obroną, ale po to, aby trzymać go w pętach niewoli.

Lecz człowiek, a tembardziej społeczeństwo nie dadzą się trzymać w pętach. Na to, aby pracować i tworzyć, człowek musi być wolnym. Pęta więc spadły niebawem, zerwały je burze rewolucyjne, jakie w połowie wieku zeszłego szalały na zachodzie. Lecz choć pęta padły, pozostała niechęć i nieufność do tych, którzy służyli za narzędzie do ich nakładania.

Tem oto tłomaczy się, dlaczego we Francji, we Włoszech i Hiszpanji policji się boją, lecz jej nie szanują. Jest ona obecnie, oczywiście, inną niż była przed wiekiem, lecz tradycja ciągle jeszcze tworzy ścianę między nią a społeczeństwem. Ściana ta staje się wprawdzie coraz cieńszą, lecz wciąż jeszcze istnieje.

A jak jest u nas?

Czy nasza policja przypomina więcej angielską czy też kontynentalną?

Czy nasze społeczeństwo ma dla niej to uczucie szacunku i sympatji, jakiem jest otoczona w Anglji?

Należy mniemać, że tak.

Nasza policja nie ma złych tradycji. Nie walczyła ona nigdy przeciwko społeczeństwu, trzymała się zawsze zdala od polityki, w ciężkich zaś chwilach opresji niemieckiej wykazywała ciągle, że jest dzieciątkiem swego społeczeństwa, że czuje z nim razem i cierpi. Nasza policja jest spadkobierczynią świetnej pamięci straży obywatelskiej, w której szeregach stanęło wszystko, co było najlepsze, co było najuczciwsze. O chłodzie, niekiedy o głodzie, z narażeniem swego zdrowia, a niekiedy i życia, stali ludzie z najrozmaitszych sfer, by bronić życia i mienia swych współobywateli, nie wzamian nie otrzymując.

Oczywiście, zdarzały się wyjątki.— W tłumie tych, co sięgali po opaskę, nie wszyscy okazali się jej godni.— Lecz czyż może się co obyć bez wyjątków? Wyjątki zdarzają się i teraz. I teraz mogą się zdarzyć pojedyncze wypadki, gdy ten i ów splami mundur policyjny. Należy oczywiście z nimi walczyć. Walczyć w imię godności munduru. Bowiem mundur policyjny wtedy tylko jest piękny i przez społeczeństwo miłowany, gdy jest symbolem siły, opieki i nieprzekupności.

Ubogie jest jeszcze nasze społeczeństwo. Nie może wynagrodzić swej policji tak, jak by należało. Ci, którzy bronią życia, zdrowia i mienia innych, żyć muszą w ciągłej trosce o zabezpieczenie bytu swego i swej rodziny.

Społeczeństwo nasze powinno wierzyć również w nieprzekupność policji. Cały szereg procesów wszczętych przez nią o zaproponowanie choćby nawet podarku, uczy społeczeństwo tej wiary. Nauka to niełatwa. Czyż rosyjska i niemiecka policja nie czyniła wszystkiego, aby społeczeństwo nasze zdemoralizować?

Kto ośmieli się jednak równać bluzy rosyjskich łapowników i ponure uniformy przedajnych szucmanów z nieposzlakowanym mundurem członka policji polskiej?

Wczoraj był adwokatem — dzisiaj jest komisarzem; wczoraj był komisarzem — dzisiaj sędzią lub prokuratorem. Tej ściany, co dzieli na zachodzie policję od społeczeństwa, niema u nas wcale. Policja polska to są ci, którzy z narażeniem swego — bronią nasze życie; co w trosce o nasze zdrowie — rujnuje nieraz swoje własne; strzegą naszego mienia, nie mając sami żadnego. Społeczeństwo będąc zbyt ubogiem, aby ich już teraz mogło wynagrodzić odpowiednio, powinno im oddać swój szacunek i swoją sympatję.

Al. Kroński.
(„Gazeta Policji Państwowej'')

PRZESTĘPSTWA PRZECIW PAŃSTWU.

OSOBY CYWILNE ODDAWANE BĘDĄ POD SĄD WOJENNY:

Warszawa, 30 stycznia. — W tych dniach ukaże się ustawa, poddająca pod przecznictwo sądów wojskowych, także i osoby cywilne, oskarżone o przestępstwa przeciw państwu oraz siłę zbrojnej państwa.

Wobec bardzo rozległego pojęcie, jakie zawiera w sobie określenie „przestępstwo przeciw państwu'', sfery sądowo - wojskowe są zdania, że pod kategorję tych przestępstw podciągnąć będzie można czyny nawet pośrednio tylko przeciw państwu wymierzone, jak np. strajk kolejowy, strajk personalu urzędów aprowizacji, magazynów, elektrowni itp.

NADUŻYCIA Z ZAMÓWIENIAMI W TWIERDZY MODLIŃSKIEJ.

Warszawa, 30 stycznia. — Wobec coraz częściej powtarzających się nadużyć w rozmaitych działach gospodarki wojskowej — niedawno powołana została z inicjatywy szefa sądu wojskowego, specjalna lotna komisja śledcza, złożona z przedstawicieli budownictwa, techniki, medycyny i tp.

Komisja ta przenosząc się z miejsca na miejsce i badając stan gospodarczy działów wojskowych, ujawniła w tych dniach znaczne nadużycia, których dopuszczono się przy dostawach w twierdzy modlińskiej.

Energiczne dochodzenie ustaliło, że jeden z wyższych urzędników wojskowych w twierdzy modlińskiej p. Bronikowski, do którego atrybucji należało, zaopatrywanie załogi wojskowej w najrozmaitsze materjały, powierzał dostawy na bardzo znaczne sumy wyłącznie swemu szwagrowi.

Wobec znacznych rozmiarów ujawnionych nadużyć, komisja lotna D. O. G. W. Bronikowskiego aresztowała, sprawę zaś przekazała sądowi wojskowemu okręgu generalnego warszawskiego.

SPRAWY KONSULATU.

BIURA KONSULATU

Polskiego mieszczą się na 3-ej Ave., pod nr. 953—955 (róg 57-ej ulicy). Urzędowe godziny przyjęć codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz niedziel i świąt. W soboty, biura są zamykane o godzinie 12-ej w południe.

Czy masz Paszport

Sprzedajemy Szyfkarty po cenach kompanicznych, na wszystkie linje okrętowe. Aplikacje na paszporty wyrabiamy bezpłatnie.
WYSYŁAMY PIENIĄDZE po dziennym kursie do POLSKIEJ POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI, tudzież do osób prywatnych. Dostarczamy własnoręczne podpisy
PRZYJMUJEMY PIENIĄDZE na książeczki procentowe i płacimy 4 procent od sta.
Wszelkie informacje udzielamy bezpłatnie.

STANDARD BANK
Dawniej BANK LEDERERA
AVE. B. RÓG. 4-TEJ UL. NEW YORK

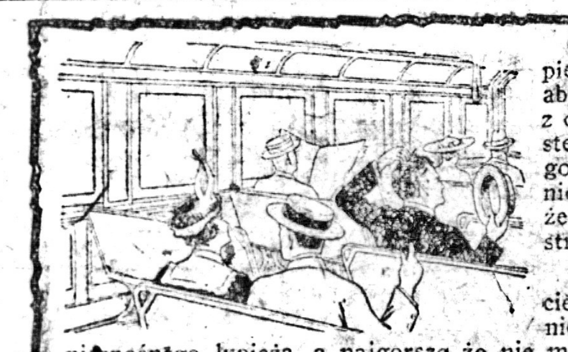

Człowiek który się drapie robi to tylko dla tego aby ulżyć swiężbienie, lecz z czasem staje się to nieestetycznym obyczajem, czego on przeważnie wcale nie miarkuje. Ale wie on że go swędzi; ludzie postronni wiedzą to także.

Mężczyźni i kobiety cierpią strasznie od tego niemiłego uczucia — od nieznośnego łupieża, a najgorsze że nie można się go pozbyć tak prędko. Nie będzie już więcej tego drapania się i wypadania włosu — z powodu łupieża.

RUFFLES

ujmie swędzenie i oczyści głowę z łupieża, po tem przy użytkowaniu tedyś i kiedyś zapobiegnie go na zawsze.

RUFFLES jest pokarmem włosów i czaszki. Jest on najniebezpieczniejszym dla najdelikatniejszej skóry głowy. Nie możesz być bez RUFFLES'u jeżeli masz łupież.

Twój aptekarz ci go sprzeda za 65c. butelkę. Jeżeli chcesz, możemy wysłać bezpośrednio za 75c. z przesyłką. Nadeszlij znaczkami lub money orderem do

F. AD. RICHTER & CO., 326-330 Broadway, New York

DO KRAJU!

SZYFKARTY:

Do **Gdańska $110.** — na okręt **"MEXICO"**, który odchodzi do Gdańska wprost 15 marca.
Okręt **"FREDERICK VIII"** odchodzi 11 marca, a Okręt **"NEW YORK"** odchodzi 13 marca. Szyfkarta na oba okręty kosztuje **$177.—**
Do **Hamburga $100.** — Okręt **"MANCHURIA"** odchodzi 27 marca.

SPRZEDAJEMY SZYFKARTY NA WSZYSTKIE LINJE OKRĘTOWE PO CENACH KOMPANICZNYCH.

Posyłamy pieniądze do kraju po najniższym **kursie** i z ZUPEŁNĄ GWARANCYĄ.

MORRIS ENGEL
POLSKI DOM BANKOWY
129 Greenwich Street, New York, N. Y.

DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonją, znający dobrze życie jej i choroby, którym często podlegają, Specjalista Polski w leczeniu zastarzałych chorób Mężczyzn i Kobiet, jako to. KATAR ŻOŁĄDKA, PŁUC I BRONCHITIS, ciężkie REUMATYZMU, ból serca, krzyżów, zawrót głowy, NERWOWOŚĆ, nieczystość krwi, zapalenie nerek i pęcherza, HEMOROIDY, leczy bez noża i boleści. Przyjdźcie do DRA KAUFMANA ze wszystkiemi chorobami, Wy którzy nie wyleczeni przez innych lekarzy. DR. KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobiecych Chorób i AKUSZER leczy tych tylko, których osobiście bada i leczy swą własną medycyną nie przez Pocztę.

DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK.
(Obok Kościoła Polskiego, św. Stanisława B. M.)
Godziny ofisowe codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — w niedziele od 9 rano do 2 po południu. — Telefon: Orchard 6362.

W SPRAWIE POSZUKIWANIA KREWNYCH I ZNAJOMYCH W POLSCE I AMERYCE.

Od Amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Polski utworzonego za inicjatywą Rady Oświatowej Złącz. Tow. Polskich w New Yorku, otrzymujemy komunikat z prośbą o umieszczenie, tej treści:

Amerykański Komitet Pomocy Rzeczypospolitej Polskiej, przy czynnym współudziale Związku Młodzieży Chrześcijańskiej, rozpoczyna dla dobra Polaków, tak w Ameryce jak i Polsce, służbę odszukiwania osób. Poszukiwania te będą robione **BEZPŁATNIE** dla wszystkich, a wszelkie koszta z czynnością tą połączone ponosi Związek Młodzieży Chrześcijańskiej (Young Men's Christian Association).

Zarówno Amerykański Komitet Pomocy Rzeczypospolitej Polskiej jak i Związek Młodzieży Chrześcijańskiej, nie przyjmują żadnej odpowiedzialności za pomyślny wynik tychże poszukiwań; obie organizacje natomiast dołożą wszlkich starań, aby ulżyć troskom wynikającym z niepewności o losie krewnych.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że ciężkie przejścia wojenne zupełnie zniszczyły wiele okolic w Polsce. Ludność tychże okolic uchodząc, schroniła się do innych miejsc i jest nader prawdopodobne, że nawet jeszcze i dzisiaj, wiele z tych biedaków nie ma stałego miejsca zamieszkania.

Jest następnie również bardzo możliwem, że wielu Polaków w Ameryce mieszkających zmieniło w międzyczasie swoje miejsce pobytu lub zamieszkania, lub też dopiero co opuściło szeregi wojskowe i wskutek tego z głębokim żalem widzą, iż na listy ich pisane do Polski, nie ma odpowiedzi. Prośby o wiadomości, a może i o pomoc pisane do nich z Polski pozostają bez skutku, a skutkiem tego powstaje rozpacz i zrywają się więzy rodzinne i przyjaźni.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wiele osób w Ameryce pragnie zasięgnąć wiadomości co do swoich krewnych w Polsce. Osoby te chętnieby nawet pojechały do kraju, gdyby mogły opędzić koszta podróży i mogły w dodatku załatwić pomyślnie formalności paszportowe. Doświadczenie nabyte przez Związek Młodzieży Chrześcijańskiej w krajach Skandynawskich, gdzie procent osób nie umiejących czytać i pisać jest zupełnie znikomy, wykazuje, że zupełnie uzasadnionem jest przypuszczenie, iż w Polsce wiele dzisiaj jest matek, dotychczas nie powiadomionych o śmierci swych synów, którzy albo padli albo zmarli w służbie Stanów Zjednoczonych, lub, że te matki chociaż uwiadomione o śmierci swych synów, nie umieją sobe poradzić jak postąpić w sprawie otrzymania premji ubezpieczeniowej, zaległego żołdu, wsparć dla rodziny, przedśmiertnych poleceń. fotografji grobów i t. d.

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej tak w Ameryce jak i w Europie ma wszelką sposobność spełnienia dobrego i prawdziwego chrześcijańskiego uczynku w tym kierunku. Przedstawiciele wszelkich gałęzi tejże organizacji tak w tym kraju jak i w Polsce, również zdają sobie sprawę z doniosłości i pożytku podobnej pracy.

Każdy pragnący skorzystać z tej sposobności odnalezienia swojej rodziny, krewnych lub przyjaciół, — niechaj zwróci się po odpowiednie blankiety, które muszą być dokładnie i wyraźnie wypełnione przez osobę poszukującą rodziny krewnych lub przyjaciół, do:

THE AMERICAN COMMITTEE FOR AID IN THE REPUBLIC OF POLAND
347 MADISON AVENUE, NEW YORK, N. Y.

W PANSTWIE BOLSZEWIKÓW.

6 TYGODNI W ROSJI SOWIECKIEJ W ROKU 1919.

Przed paru tygodniami ukazała się w Paryżu ciekawa książka Artura Ransome'a: "Six semains en Russe en 1919" (Wydanie „L'Humanite"). Autor jest angielskim publicystą, korespondentem „Daily News". Zna Rosję dość dobrze; bywał tam wielokrotnie i mówi o sobie, że kocha Rosję silniej, niż jakikolwiek inny kraj — z wyjątkiem oczywiście swej ojczyzny — Anglji. — zna język rosyjski, zna osobiście wybitnych przedstawicieli bolszewizmu. W książce wymienionej opisuje swoją drogą już podróż do Rosji po przewrocie bolszewickim. Wraz z 3 socjalistami krajów neutralnych, jednym Szwedem i dwoma Norwegczykami, przyjechał do Petersburga w lutym 1919 roku i przebywał w Rosji do połowy marca.

Ogólny charakter szkiców Ransome'a jest raczej przychylny dla bolszewików. To też jej tłumacz francuski A. Pierre, znany współpracownik dziennika „L'Humanite" i sympatyk bolszewizmu, zachwyca się Ransomem. — Ransome — powiada Pierre w swej przedmowie — każe przemawiać faktom i ludziom. Sam nie mówi prawie nic. Każe samym bolszewikom przedstawiać swe doktryny. Każe samej opozycji antybolszewickiej, mieńszewikom i eserom, wypowiadać swe zastrzeżenia. Sam pozostawia swą książkę bez konkluzji, bez wniosków ostatecznych. Ale czy my — powiada Pierre — czytelnicy książki Ransome'a, nie możemy sami wyciągnąć wniosku — o konieczność zerwania z polityką interweneji i blokady, gdyż ta polityka prowadzi na śmierć głodową miljony mężczyzn, kobiet, dzieci... Europa potrzebuje Rosji, a Rosji jest potrzebną Europa; a więc skończmy raz z blokadą i wojną! Taka jest konkluzja Pierre'a.

A teraz posłuchajmy samego Ransome'a.

Początkowo — opowiada — niełatwo było mi dostać zezwolenie od bolszewików na przyjazd, lecz gdy do Sztockholmu, gdzie się znajdowałem, nadesłano z Londynu numer „Morning Post" ze sprawozdaniem z ośmiodniowego angielskiego reprezentanta, [illegible] iż nie mam prawa sunkach w Rosji, jakoże w Rosji nie bułem już od 6 miesięcy — wówczas trudności się skończyły. Przez Sztokbyłem już od 6 miesięcy — wówczas trogrodu. Na dworcu finlandzkim w Petrogrodzie prawie nikogo nie było. Znalazło się jednak 4 tragarzy, którzy żądali 250 rubli za przetransportowanie bagaży z jednego końca ulicy na drugi. Musieliśmy więc sami ładować rzeczy na auto, które zostało wysłane na nasze spotkanie. O rzekomym buncie pułku Siemionowskiego, o którym czytałem w Szwecji i Finlandji, nic tu nie wiadomo.

Wyznaczono mi pokój w „Astorji". Chciałem w hotelu zjeść obiad, ale pokazało się, że dostać czegokolwiek do jedzenia w hotelu niepodobna — chyba tylko ciepłej wody. Dopiero zrana dostałem kartkę chlebową na podstawie której mogłem otrzymać maleńką porcyjkę chleba.

Wyszedłem na ulicę. Kilka rzeczy mnie uderzyło. Po pierwsze kompletny brak uzbrojonych wojskowych, którzy przed 6-ciu jeszcze miesiącami nadawali miastu specyficzny charakter. Po drugie, nie zauważyłem na Newskim nowych ubrań: nie spotkałem nikogo, któryby miał ubranie nowsze, niż z przed 2 lat. Udałem się do rezydencji kierownictwa Północnej Komuny, do Smolnego. W tramwajach pracują konduktorki; bilety po rublu; zauważyłem, iż płacono przeważnie markami. Obiad jadłem z komisarzami Petrogradzkiemi, między innemi z Zinowjewym.

Z. jest żydem; bardzo jest oddany Leninowi. Był przeciwny listopadowej rewolucji (bolszewickiej), ale gdy ta wybuchła, wrócił do Lenina i stał się prezesem Północnej Komuny. Nerwy jego są mocno nadwyrężone po zabiciu jego przyjaciół Wołodarskiego i Uryckiego; opowiadano mi, że po zamachu na Lenina stracił kompletnie głowę; temu też przypisywano późniejsze ekscesy w Piotrogradzie. Nie zauważyłem, by był szczególnym germanofilem, lecz przeciwko Anglikom jest uprzedzony. Obiad był bardzo skromny: zupa z kawałeczkami mięsa końskiego, potem trochę kasy z jakiemiś białemi tabletkami z czegoś białego, bez szczególnego smaku.

Z Piotrogradu udałem się na dłuższy pobyt do stolicy bolszewizmu, do Moskwy. Jadąc dorożką do hotelu, zauważyłem, iż konie wyglądają lepiej, niż przed 6-ciu miesiącami. Na moje zapytanie dorożkarz wyjaśnił mi, że ceje owsa, jak ludzie raeje chleba. Ponury widok przedstawiają zamknięte sklepy; niebawem jednak po mojem przybyciu zostały ponownie otwarte, już jako sklepy sowieckie. To też np. kto dziś chce nabyć nowe ubranie, musi się ubrać w swe stary łachmany i udać się do „Komitetu domowego", aby dowieść, że istotnie ubrania potrzebuje i otrzymać kartkę. Z trudem dostałem sobie pokój, mimo różnych poleceń. Mieszkania są zmonopolizowane przez państwo; przeprowadzono kontrolę lokatorów; w każdej dzielnicy są Komitety domowe, do których się zwracają osoby, potrzebujące mieszkania. Pomógł mi dostać mieszkania znany działacz bolszewicki Karachan, Ormianin, dyplomata, używający wszystkich swych wpływów, aby republika sowiecka wykazała wobec ententy dobrą wolę i umiarkowanie. Dostałem w końcu straszliwie zimny pokoik w jednym z hoteli. Dostałem także kartę na prawo stołowania się w hotelu „Metropol". Obiad składał się z zupy i porcyjki jeszcze tam czegoś. Istnieją państwowe kuchnie w różnych dzielnicach, w których się wydaje takie same obiady. — Za szklankę słabej herbaty bez cukru płaci się 30 kop. Miałem ze sobą buteleczkę z sacharyną; było coś wzruszającego w dziecinnej radości mych znajomych bolszewików, gdy mogli wreszcie się napić „ocukrzonej" herbaty. Cena obiadu w hotelu wynosi do 7 rubli. Na kartkę chleb kosztuje 1 rb. 20 kop. funt, w sprzedaży spekulacyjnej 20 rb.; cukier kartkowy kosztuje 12 rb. funt, zaś paskarski najmniej 50 rubli i t.d. Z jedzeniem i opałem jest bardzo źle. Nawet w ministerjach widziałem urzędników ubranych w futra baranie i dla rozgrzewki gwałtownie klaskających w ręce, jak to czynili niegdyś londyńscy dorożkarze.

Widziałem na ulicy wozy, naładowane mięsem, jak się zdaje końskiem, pochodzącem prawdopodobnie z koni zdechłych... Za wozami biegły tłumy ludzi, podobne do stad kruków i starały się coś urwać. Uderzenia batem ze strony furmana mało pomagały.... Sytuacja ciężka. A gdy ukazują się w perspektywie możliwości aprowizacyjne, widoki pomyślniejsze,— niepodobna żywności dostarczyć do miast wobec braku lokomotyw.

Widziałem się ze znanym teoretykiem rewolucyjnym, Bucharinem. — Jest to b. członek misji ekonomicznej, wysłanej do Berlina, gorący przeciwnik pokoju Brzeskiego, wydawca „Prawdy", niezmordowany autor szeregu broszur bolszewickich.

— Sądzę — mówił mi B. — że znajdujemy się w okresie rewolucyjnym, który może trwać lat 50, zanim rewolucja zwycięży w całej Europie, a w końcu na całym świecie.

Wówczas ze swej strony wystąpiłem z pewnym argumentem, który wypróbowałem w licznych dyskusjach.

— Anglja — mówiłem — jest to kraj przemysłowy. To nie Rosja, która może sobie sama wystarczyć. Naturalnie burżuazja angielska porozumie się z amerykańską, i po 6 tygodniach nie będzie co jeść w Anglji. Nastąpi głód i reakcja. Wobec tego, jeśli tyle nadziei pokładacie w angielskiej rewolucji, możecie mocno się zawieść! Rewolucja w Anglji może nawet więcej zaszkodzić, niż pomóc rosyjskim boszewikom!

Bucharin zaczął się śmiać.

— Ach, stary kontrrewolucjonisto! Wszystko to prawda, ale należy patrzeć głębiej. Macie rację, że jeśli rewolucja rozszerzyła się w Europie, Ameryka nam odetnie dowóz żywności. Lecz Syberja będzie nas żywiła.

— Czyż biedna Syberja zdolną jest wyżywić Rosję, Niemcy i Anglję?

— Nie zapominajcie, że istnieją obszary uprawne w Rumunji i na Węgrzech. Gdy ustanie wojna domowa w Europie, Europa będzie mogła sama sobie wystarczyć. Przy pomocy inżynierów angielskich i niemieckich Rosja sama wyżywi swem zbożem wszystkie republiki robotnicze kontynentu. Gdy rewolucja wybuchnie w Anglji, angielskie kolonje rzucą się w objęcia Ameryki. Przyjdzie kolej na Amerykę i w końcu wypadnie nam obalać ostatnie fortyfikacje kapitalizmu gdzieś w republice burżuazyjnej poł. Afryki. Sądzę, że republiki robotnicze Europy będą musiały prowadzić politykę kolonjalną, odmienną od dotychczasowej. Tak, jak obecnie się ujarzmia plemiona tak zw. „niższe" w celu eksploatowania ich, w przyszłości się będzie może ujarzmiało kolonistów, aby odebrać im narzędzia eksploatacji. Boję się tylko o jedno...

— Mianowicie?

— Boję się tylko tego, że walka może być tak długa i okrutna, iż moje

Tak się skończyła moja rozmowa z Bucharinem. Jego słowa ostatnie są zupełnie zrozumiałe, jeśli zważymy straszliwe skutki wojny domowej i blokady w Rosji. Mówiłem w tej sprawie z Mieszczerakowym, starym zesłańcem syberyjskim, wydawcą miesięcznika w Moskwie, poświęconego w sprawie odbudowy. Sytuacja ekonomiczna Rosji napawa go trwogą.— Blokada, według jego zdania, zmieniała Rosję do **powrotu ku stanowi pierwotnemu.**

— Wykładam matematykę — mówił M. — uczniowie są chciwi wiedzy, ale cóż, kiedy nie mam dla nich najzwyczajniejszych podręczników.— W księgarniach nie mogę odszukać nawet jakiegoś starego kursu matematyki, żeby samemu zrobić kopję dla nich. Jestem zmuszony wykładać, jak nauczyciel średniowiecza...

— Jeszcze trzy lata, a będziemy żyli wśród ruin!... Mieszkania moskiewskie były zazwyczaj dobrze ogrzewane, a obecnie z zimna pękają rury wodociągowe w tysiącach domów. Nie możemy zaś otrzymać rzeczy najpotrzebniejszych dla naprawy.

Obecna przy tej rozmowie osoba trzecia ze śmiechem zauważyła:

— Jeszcze po dziesięciu latach będziemy na czworakach biegali, po dwudziestu zaś urosną nam ogony!...

Zakończył M. akordem optymistycznym:

— Nawet jeśli blokada będzie trwała dalej, potrafimy w końcu produkcję i transport zreorganizować, albowiem wszystkie potrzebne surowce mamy w kraju. Po kilku latach, jestem przekonany, będzie przyjemniej mieszkać w Rosji, niż w jakimkolwiek innym kraju Europy. Musimy tylko przetrwać okres bardzo ciężki. Nie jesteśmy sami. Następstwa wojny na zachodzie obecnie mało jeszcze dają się we znaki, ale staną się coraz bardziej bolesne. Bucharin mówi o 50-letniej rewolucji. Może będzie trwała krócej, ale na zachodzie będzie bardziej krwawą, niż u nas. Na zachodzie, gdy rewolucja wybuchnie, zastosuje się artylerję, która zburzy całe dzielnice. Klasy panujące na Zachodzie są bardziej pewne siebie i silniejsze zorganizowane, niż nasze!...

Byłem na operze. Zdawałoby się, że w głodującym kraju nie może być wielkiego zainteresowania się teatrem.— Jednakowoż jest inaczej. Moskwa zawsze była miastem rozteatralizowanem i miłość do teatru, jak się zdaje w ostatnich czasach się wzmogła. Podam tu repertuar kilku teatrów z 13 i 14 lutego. Warto go porównać z teatrami zachodnio - europejskiemi. — Opera Wielka: „Sadko" Korsakowa i „Samson" Saint-Saensa. Mały teatr państwowy: „Szalone pieniądze" Ostrowskiego i „Starzec" Gorskiego. Teatr artystyczny: „Swierszcz" Dickensa i „Śmierć Pazuchina" Szczedryna. Inne teatry grają rzeczy Ibsena („Rosmersholm"), sztuki Romanowa (z carskiej rodziny — znanego z inicjałów K. R.), Remizowa, Moliera, Maeterlincka („Cud św. Antoniego").

W operze byłem na „Samsonie",— Saint-Saensa. Zimno na sali straszliwe. Publiczność w paltotach. Publiczność — jakaż odmienna od carskich czasów! W fotelach siedzą obecnie ci, którzy niegdyś z trudem mogli uzbierać kilka kopiejek na teatr i stali godzinami w ogonie... Słuchano z wytężoną uwagą. Z trudem można sobie wyobrazić bardziej wdzięczne audytorjum! Artyści grali doskonale. Opera S.-Saensa przypomniała mi bolszewicką rewolucję... Zwłaszcza, gdy Samson wstrząsnął filarami gmachu i zwalił go na głowy Filistyńczyków, przypomniały mi się słowa Trockiego: „Jeśli w końcu będziemy musieli wyjść, zatrzaśniemy drzwiami tak, że echo się rozlegnie na cały świat!"

Gdy wracałem do domu, myślałem o bohaterstwie aktorów, którzy śpiewali w takiem zimnie. Miasto było spokojne. Przed 12 miesiącami niepodobna było spokojnie przejść przez ulicę. Teraz spokój. Ludzie zaczynają przyzwyczajać się i zastosowywać się do rewolucji.

K. Czapiński.
(„Trybuna").

NA WIELKANOC

KRÓTKI CZAS DZIELI NAS OD DNIA RADOSCI I WESELA. RÓWNIEŻ I WASZA RODZINA I ZNAJOMI W STARYM KRAJU ZECHCĄ RADOSNIE POWITAĆ ÓW DZIEŃ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO.

WY MOŻECIE I POWINNISCIE UMOŻLIWIĆ IM TO PRZEZ POSŁANIE IM PIENIĘŻNEJ POMOCY NA ODWRÓCENIE BIEDY I SMUTKU. UCZYŃCIE IM

WESOŁYM DNIEM
Zmartwychwstanie Pańskie

I POSLIJCIE WASZEJ RODZINIE

PIENIĄDZE

Czem prędzej je poślecie, tem prędzej je otrzymają Wasi krewni i znajomi w starym kraju.

NIE ODKŁADAJCIE, POSLIJCIE IM POMOC PIENIĘŻNĄ JAKNAJPRĘDZEJ, ABY JĄ MOGLI OTRZYMAĆ JESZCZE PRZED SWIĘTAMI.

DAJEMY ZAWSZE JAK NAJTAŃSZY KURS POLSKICH MAREK, JAK RÓWNIEŻ NAJPEWNIEJSZĄ GWARANCJĘ, GDYŻ POSYŁAMY PIENIĄDZE WASZE ZA POSREDNICTWEM KONSULA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W POLSCE.
POMAGAMY W WYRABIANIU PASZPORTU.
SPRZEDAJEMY OKRĘTOWE KARTY.

AMERUS TRADING CORPORATION
139 FIRST AVENUE, NEW YORK, N. Y.
(między 8-ą a 9-ą ulicą)

TYLKO JEDYNA
Polska Korporacja
która sprzedaje, kupuje i wymienia LOTY, DOMY I FARMY i wszelkie tranzakcje w tych interesach załatwia jak najuczciwiej i z zupełną gwarancją prawną, co stwierdzić mogą liczni kostumerzy, którzy z tą Korporacją mieli stosunki. Interesowanych proszę zgłaszać się po wyjaśnienia do:
CZYŻEWSKI
Realty Corporation
21 PARK ROW,
ROOM 1532-1533
(Piętnaste piętro)
NEW YORK CITY.

ROSALIE F. JANOER,
Polska Adwokatka
zawiadamia o przeniesieniu swego biura pod 302 Broadway, gdzie będzie przyjmować prowadzenie spraw sądowych we wszystkich cywilnych i kryminalnych sądach.
— PORADA DARMO —
będzie udzielana biednym kobietom na 192 E. 4 ul. od 7 do 9 wieczorem, codziennie, oprócz poniedziałków, i piątków. W niedziele od 11 do 2-ej po poł.

CZYTAJCIE "NOWY ŚWIAT"
Najświeższe wiadomości z Polski, Ameryki i całego świata!

RODACY, POPIERAJCIE SWEGO!

PRAWDZIWY POLSKI SKŁAD
GRAMOFONÓW I REKORDÓW
FELIX PHONOGRAPH SUPPLY CO.,
139 AVENUE A. (róg 9-ej ulicy) W NEW YORKU

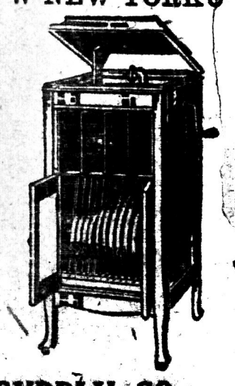

Poleca Szanownym Rodakom kupować prawdziwy polski wyrób, przez polskie firmy wyrabiany, jak Gramofony tak i Rekordy, Polonia Phonograph Company, Inc.

Mamy najnowsze krajowe piosenki i utwory muzyczne (orkiestry), przez najlepsze siły polskie nagrane i naśpiewane.

UWAGA! — GRAMOFONY SPRZEDAJEMY TANIEJ, JAK W DUŻYCH SKLEPACH! — Robimy wszelkie reperacje dobrze i tanio. — Przyjdźcie i przekonajcie się sami. — SPRZEDAJEMY ZA GOTÓWKĘ I NA ŁATWE SPŁATY.

FELIX PHONOGRAPH SUPPLY CO.

SPRINGFIELD AVENUE MUSIC SHOP

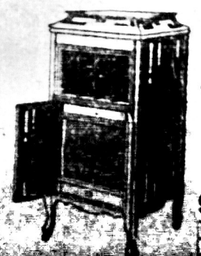

Wielki Skład Polskich Rekordów.
PRZYJDŹCIE I POSŁUCHAJCIE.
Wielki zapas Gramofonów. Sklep otwarty wieczorami. Mówimy po polsku
Pamiętajcie adres:
Grzeczna usługa.
Niskie ceny.
91-91½ Springfield Ave. Newark, N.J.
Poślijcie nam Money Order a odwrot-

JEDZCIE DUŻO, ALE JEŻELI CIERPICIE NA ANEMIĘ, NIESTRAWNOSC, ALBO OGÓLNE OSŁABIENIE ŻOŁĄDKA, DAJCIE ZIMNĄ KĄPIEL SWEMU ŻOŁĄDKOWI PRZED KAŻDEM JEDZENIEM.

Jest bardzo łatwem to wykonać. Wystarcza na to jedna łyżeczka PARTOGLORY w pół szklance zimnej osłodzonej wody. Należy ją przyjmować trzy razy dziennie w celu leczenia osłabienia żołądkowego. Osłabienie żołądka powstaje skutkiem nie należytego funkcjonowania narządów trawienia. Rozpocznij wtedy kurację wewnętrzną kąpielą dla ożywienia upadającej siły przewodów pokarmowych. Twoje trawienie nie będzie więcej trudne i bolesne, gdy żołądek będzie ożywiony. Nie zapominaj o tem, że żołądek odgrywa wielką rolę w naszym organiźmie, taką rolę, jak kocioł w maszynie parowej. On rozdziela energię, a żywotna siła innych organów także jest zależną od żołądka. Jeżeli wzmocnisz Twój żołądek, to poprawisz jego siłę działania; a krew będzie pierwsza, która na tem skorzysta. Bogata, silna krew, która krąży przez całe ciało jest zabezpieczeniem przeciw anemii, neurastenii, biciom serca i wycieńczeniem nerwów.

Przyjmij PARTOGLORY; wzmocnij Twoje ciało, jeżeli chcesz być zabezpieczony od chorób spowodowanych osłabieniem żołądka!

Cena za PARTOGLORY jest: Pięć flaszek za 5 dolarów, jedna flaszka za 1 dolara 25 centów, w pierwszorzędnej APTECE PARTOSA, 160 SECOND AVE., NEW YORK, N. Y.

Z KONSULATU GENERALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

KOMUNIKAT.

Konsulat Generalny wzywa poniżej wymienione osoby względnie wszystkich znających ich obecne miejsce pobytu do zgłoszenia się listownie do Konsulatu:

Foltner William vel Władysław Foltyński, ślusarz, 1450 Madison Ave. New York City.
Jakób i Antoni Folola z Łacanowa, ziemia Kielecka.
Bolesław Drozdowski, z Kruszyna fotograf, Chicago, Ill.
Carolina Drewnoska z Koczaniów z Kolbuszowej (Małopolska)
Władysław Ciborowski, Box 73 Cyracuse, N. Y.
Józefa Czerniak z Kalisza.
Ignacy Ciesielski B. Van Buren St. New York.
Antoni Arnold z Proszowie 1180 E. 10 St. Erie, Pa.
Stanisław Bojarski, 1012 Pleasant St. Wilmington, Del., potem Pittsburg.
Mateusz Filiński, Szczawin, Kościelny Po. Gostyński, Buffalo.
Jan i Michał Gutowscy, Forbes Rd. Pa., Box 124, Westmoreland Co.
Michał Gąsiorek, Montoi Mills.
Józef Grabowski, Cleveland, Ohio.
Zygmunt Ignatowski, Sędziszów, Barnesboro, Pa. Cambira Co.
Józef Kacpura, 170 Clement St., Maspeth, L. I.
Jakób Konowalczuk, Stal St. Philadelphia, Pa.
Wiktor i Antoni Karkowscy, że Szelkowa, gmina Smrock — Łamżyńska.
Franciszek Krause, z Natolina, gm. Lipów, pow. Częstochowski.
Stanisław Kostrzewski, 2611 S. Colorado St. Phila. Pa.
Bronisław Markiewicz, Kasow, Ternon, Brondon.
Wawrzyniec Matusiak, South Chicago, Ill.
Jan Maleński, Box 25, East Rockaway.
Janina Matuszewicz, 1876 Grand Boulevard, Detroit, Mich.
Władysław i Stanisław Marczakiewicz, Pittsburgh, Pa.
Antoni Nurczyński, z gminy Rokitno, Szlacheckie.
Ignacy Napiórkowski, Elmira, Ohio.
Kazimierz Najder, 34 East 25th St. Baltimore, Md.
Józef Olbrychtowicz, 372 Cornell St. Chicago, Ill.
Antoni Porębski, 170 Clement Street Maspeth, L. I.
Jan Matusz Piorunowski, z Szczepkowa, pow. Mławski, ziemia Płocka, Richmond.
Jan Piotrowski z Kałuszyna, Toledo, Ohio.
Józef Rdzawski, zwany Plewka, z Czerńca, Chicago, Ill.
Jan i Franciszek Strzeleccy, z pow. Niesrawskiego, Portland, Oregon.
Jan Szydłowski, Kanówka, Kołomyja.
Józef Szybowicz, z Brzostku, Munhall Mlekhiny, a North Hanortei.
Wawrzyniec Skipko, szewc ze Lwowa, Chicago, Ill.
Jakób Stanek, z Ubiad, od Wielogłowy pow. Nowy Sącz, Sumitt Hill
Antoni Slomiak z Warszawy, Brooklyn, N. Y.
Dubas Fr., Baltimore.
Feliks Dymecki, ślusarz, Detroit Mich.
Michał Garkowicz, z Białego Stoku, Ausonia, Conn.
Jan Grabowski, ze wsi Pułazie.
Antoni Iwaszkiewicz, 214 N. 2nd St. Pluta, Pa.
Edward Janicki, 347 — 14 St. Niagara Falls, N. Y.
Feliks i Zuzanna Kieler z Osońskich, California.
Józef i Jan Korzyb, Newburgh.
Zdzisław Kozłowski, Detroit.
Weronika Krajewska, Brooklyn, N.Y.
Bolesław i Marja Kurowski, Baltimore, Md.
Jan Możdzierz, Detroit.
Ignacy Napiórkowski, Elyria, Ohio.
Adam Niewiarowski, S. Rocine Ave., Chicago, Ill.
Fr. Niewiarowski, 258 Gibson St. — Buffalo, N. Y.
Nycz Andrzej, Chicago, Ill.
Piotr Osiński, California.
Fr. Paleczny, 1341 Holt St. Chicago, Ill.
Ignacy i Elżbieta Paprocki, Chicago.
Adam Prochowski, z pow. Łęczyckiego.
Jan Radwan, 13232 Chicago St. Hegewish.
Marcin Sedryna, Yorkstown, N. Y. St. No. 48.
Stefan Sitko, ze Lwowa, Vancouver.
Feliks Świderski, Marse Ave., Westfield, Mass.
Kazimierz Sulewski, Yonkers.
Jan Walczak, 184 Kirch Bryde (Kingsbridge?) St. Trenton, N. J.
Władysław Witkowski, z Suwałk, syn Michaliny.
Jan Wójcik, Jefferson Brick and Tile Co., Jeferson, Wis.
Szymon Zawierucha, vel Zawadzki, Detroit, Mich.
Michał Tysiak, z Maksymiołówki, pow. Dolina, New York.
Ignacy i Władysław Waltewscy, Lucerna Mines, Indiana Co., Pensylvania.
Jan Wawrzyniak Leadwood, No. Box 74.
Stanisław Wasilewski, Cleveland, O.
Piotr Zygler, 346 North Third St. — Clinton, Ind.
Antoni Slomiak, lakiernik z Warszawy, Brooklyn,
Aleks Mieczysław Świerczyński, 3 Booyg St. Portland.
Aleksy Tatarczuk, z gub. Mińskiej, New York.
Fedio Tremluk z Latacza, Galicja.
Bronisław Tychowski, z gub. Mińskiej New York.
Jan Ruszaj, Sayreville, N.J.
Józef Ruszczyk, 8530 St. Gimbold, Chicago, Ill.
Rychlicki Jędrzej, Mifflin, Wis. Box 118.
Zofia Schiltz, z domu Hajok ze Zbaraża, 243 St. Cleveland, O.
Fr. Siekaniec, 537 W. 31 St. New York City.
Marja Ostrowska, c:o Wiktor Stachelski, 249 — 10 t. So. Brooklyn, N.Y.
Wincenty Pałka, 4 Poplar St. Philadelphia, Pa.
Józef Mydło, Box 387 Manty Glo, Pa.
Stanisław Nowak, 8505 Buffalo Ave. So. Chicago, Ill.
Prokop Łysyk, vido W. Hadupiak, J. Miklas, 331 Bollar St(New Bedford, Mass.
Józef Motecki, 169 Miller Ave., Buffalo, N.Y.
Wincenty Mrowicki, Jefferson Brick and Tile Co., Jefferson, Wis.
Kazimierz Kiszkis, 160 Durman St. Rochester, N.Y.
Fr. Kleszak, Phila, Pa.
Józef Komuniowski, 113 Jacob St., Hamtramck, Mich.
Antoni Karol, z gub. Mińskiej, New Yerk.
Feliks Kowalski, 1930 Superior St. W. Chicago.
Krochmalny ksiądz, Philadelphia.
Edward Kuziak, Meado St., Worcester Mass.
Wład. Grolik, 122 Third St. Albany, N.Y.
Józef Grodzicki, 1527 Augusta St. Chicago, Ill.
W. Hadupiak, 110 Cameron Ave. — Scranton, Pa.
Stanisław Hałasiewicz, 108 S. Orange Ave. Newark, N.J.
Roman Janicki, 1210 Vence St. Toledo, O.
Władysław Jarnicki, 220 Henderson St. Jersey City, N.J.
Franciszek Jaroszewski, z Karniowa, gub. Płockiej, 885 — 24 St. Detroit, Mich.
Michał Dawida, 60 Lanx St. Buffalo, N. Y.
Franciszek Dudziec, 2418 Poland St. South Bend, Ind.
Jan Dziurzeński, 7735 Spafford Road Cleveland, Ohio.
Piotr Gmywek, Box 92 Ware, Mass.
Michał Byszewski, 2862 Richmond Av. Phila., Pa.
Konstanty Chrystosiak, Nr. 4000, Philadelphia, Pa.
Józef Czupryna, Polish Weekly „Gwiazda" Stevens Point, Wis.
Bartożewski, syn Emilji z Tykocina z Łomżyńska.
Michał Bednarek, 2539 Fulton Str., Philadelphia, Pa.
Bergler Władysław, New York.
Aniela Bernaś, 1742 W. Huron Str. Chicago, Ill.
Stanisław Bienkowski, 1732 Keenon St. Chicago, Ill.
Geo. Bourdon, vel Stefan Ruciński, 169 Elm St. Lawrence, Mass.
Wojciech Tokarz z Kolbuszowej Górnej, górnik.
Stanisław Kołodziej, Z Żychlina, Lansing, Mich.
Jan Zawichowski, z Chyżowa, 406 Deton, Md.
Adolf Kozłowski, alias M. R. Monota Norton, Ohio.
Władysław Kulakowski, z Białej — Philadelphia.
Adam Cadula c:o Juljusz Rottenberg Boston, Mass,
Józef Dodacki, vido Trojanowski.
Aleksander Trojanowski, ze Lwowa, St. Antonio.
Jan Wilk z Bratkówki, Chicago.
Balbina Szelągowska, z Raciąża, Chicago.
Leopold Schelbert, z Włodany.
Antoni Przyboś z Gwoźnicy Górnej, New York.
Antoni Władysław Sontkiewicz, — Brooklyn, N. Y.
Franciszek Cupiąt, Chicago.

Wiece. Obchody. Odczyty. Posiedzenia

Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku.— Posiedzenia odbywają się w każdą czwartą środę miesiąca w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

Klub Obywatelski demokratyczny.— Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica.

Liga Polskich Kobiet, Oddział II-gi. Posiedzenia odbywają się w 1-szą i 3-cią środę miesiąca, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

INFLUENZA POWRÓCIŁA

i znowu porywa liczne ofiary.

STARZY I MŁODZI ULEGAJA JEJ NIEUBŁAGANYM CIOSOM.

WYDZIAŁ ZDROWIA POLECA, AŻEBY ZASTOSOWAĆ JAK NAJWIĘKSZĄ OSTROŻNOŚĆ, A SZCZEGÓLNIE UWAŻAĆ NA ŻOŁĄDEK, UTRZYMYWAĆ GO W PORZĄDKU, UNIKAJĄC ZATWARDZENIA.

KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE JEST NA TO WYPRÓBOWANYM I NAJLEPSZYM ŚRODKIEM. PRZEZIĘBIENIE MA LECZYĆ ZA 24 GODZIN. WYDALAJĄC Z CIAŁA TRUJĄCE SKŁADNIKI, DAJE WAM CZYSTY ŻOŁĄDEK; CZYSTĄ KREW; DOBRY APETYT; SPOKOJNY SEN; JEDNEM SŁOWEM REGULUJE I WZMACNIA CAŁY SYSTEM CHRONIĄC WAS OD TEJ STRASZNEJ CHOROBY. MIEJ ZAWSZE POD RĘKĄ **KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE**, — KTÓRE JAKBY WIERNY STRÓŻ CZUWA NAD ZDROWIEM TWOJEM I TWEJ RODZINY.

PAMIĘTAJ, ŻE ZWRACAMY KAŻDY CENT TEMU, KTÓRY UDOWODNI, ŻE NASZE **KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE** NIE JEST TAKIEM, JAK PISZEMY.

CENA BUTELKI $1.50, 6 BUTELEK $8.00. i 6 CENTÓW PODATKU.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH, U NASZYCH AGENTÓW, LUB WPROST OD FABRYKANTÓW.

D. WRÓBLEWSKI & CO.

196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

LISTY DO ODEBRANIA

Listy z kraju do odebrania w kwaterze Czerwonego Krzyża, 119 W. 40 ulica New York.

Frank Bucozka,
Jan Bezruczka,
Szymon Bakonowsky
Adam Betkowski.
Mrs. Exentis Boca.
Jan Czub.
Anna Cholodinsky,
Cecylja Consiecka.
Walenty Gorozunski.
Stanisław Gogelow.
Uick Gosenko.
Władysław Friedrich.
Anna Kierpowska.
Anna Kaduk.
Jan Kowalewski.
Władysław Kuchicky.
Franciszek Kuśmirczyk.
Ludia Kubista.
Walentyna Lewandowska.
Stanisław Losowski.
Jan Mieduszwski.
Władysław Mrozik.
Mrs. Antonina Mordas.
August Marcinkowski.
Władysław Niżyński.
Aleksander Orzechowski.
Władysław Roczkowski.
W. Oweznikow.
Maryjanna Suszyło.
Miss Marion Tarsiawicz.
Antoni Urban.
Mrs. Johanna Woszicki.
Ignacy Wolski.
Wacław Żurawski.
Jan Zonlowski.
Roman Zieliński.
Krzysztof W. Jaroszewski.

AUTOMOBILOWA

TECHNICZNA SZKOŁA I FABRYKA

Pełny kurs polski i polsko-angielski przy osobistym doglądzie nauczyciela L. TYCHNIEWICZA & CO.

Nauka zestawiania, rozbierania, reperacji, jazdy, rysunków i wszelkich niedokładności w motorach. Nie porównujcie naszej Szkoły z innemi. Przyjdźcie osobiście i obejrzyjcie naszą szkołę nim wstąpicie do drugiej. Gwarantujemy nauczyć każdego. Dajemy dyplomy. Odpowiadamy na listy.

L. TYCHNIEWICZ & CO.
601 East 17th Street. New York

BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki).

FARAON

CZYLI WALKA DUCHOWIEŃSTWA O WŁADZĘ.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

W niektórych miejscach zwłoki leżały przy zwłokach; niekiedy w jednym punkcie zgromadziły się trzy i cztery trupy. Piasek był popstrzony brunatnemi plamami krwi; rany były okropne: jeden wojownik miał odcięte obie ręce, drugi rozwaloną głowę do tułowia, z trzeciego wychodziły wnętrzności. Niektórzy wili się w konwulsjach, a z ich ust, pełnych piasku, wybiegały przekleństwa, albo błagania, aby ich dobito.

Następca szybko minął ich, nie obzierając się, choć niektórzy ranni na jego cześć wydawali słabe okrzyki.

Niedaleko od tego miejsca spotkał pierwszą gromadę jeńców. Ludzie ci upadli przed nim na twarze, błagając o [illegible]

[illegible] spowiedzcie [illegible] dla zwycięzcnych i pokornych — rzekł do swego orszaku.

Kilku jeźdźców rozbiegło się w rozmaite strony. Niebawem odezwała się trąbka, a po niej donośny głos:

— Z rozkazu jego dostojności księcia, naczelnego wodza, ranni i niewolnicy nie mają być zabijani!...

W odpowiedzi na to odezwały się pomieszane krzyki, zapewne jeńców.

— Z rozkazu naczelnego wodza — wołał śpiewającym tonem i inny głos, w innej stronie — ranni i niewolnicy nie mają być zabijani!..,

A tymczasem na południowych wzgórzach walka ustała i dwie największe gromady Libijczyków złożyły broń przed greckimi pułkami.

Mężny Patrokles, skutkiem gorąca, jak sam mówił, czy też rozpalających trunków, jak mniemali inni, ledwie trzymał się na koniu. Przetarł załzawione oczy i zwrócił się do jeńców:

— Psy parszywe! — zawołał — którzy podnieśliście grzeszne ręce na wojska jego świątobliwości (oby was robaki zjadły!) wyginiecie, jak wszy pod paznogciem pobożnego Egipcjanina, jeżeli natychmiast nie odpowiecie: gdzie podział się wasz dowódca, [illegible] trąd stoczył nozdrza i wypił kaprawe oczy!...

W tej chwili nadjechał następca. Generał powitał go z szacunkiem, ale nie przerywał ledztwa;

— Pasy każę z was drzeć!... powbijam na pale, jeżeli natychmiast nie dowiem się, gdzie jest ta padowita gadzina, ten pomiot dzikiej świni, rzucony w mierzwę...

— A, o gdzie nasz wódz!... — zawołał jeden z Libijczyków, wskazując na gromadkę konnych, którzy zwolna posuwali się w głąb pustyni.

— Co to jest? — zapytał książę.

— Nędzny Musawasa ucieka!... — odparł Patrokles i o mało nie spadł na ziemię.

Ramzesowi krew uderzyła do głowy.

— Więc Musawasa jest tam i uciekł? Hej, kto ma lepsze konie, za mną!...

— No — rzekł, śmiejąc się Patrokles — teraz sam beknie ten złodziej baranów!...

Pentuer zastąpił drogę księciu.

— Wasza dostojność nie możesz ścigać zbiegów!...

— Co?... — wykrzyknął następca. — Przez całą bitwę nie podniosłem na nikogo ręki i jeszcze teraz mam wyrzec się wodza libijskiego!... Gdzy [illegible] dzieli żołnierze, których wysyłałem pod włócznie i topory?...

— Armja nie może zostać bez wodza...

— A czyliż tu niema Patroklesa, Tutmozisa, wreszcie Mentezufisa? Od czegóż jestem wodzem, gdy mi nie wolno zapolować na nieprzyjaciela?... Są od nas o kilkaset kroków i mają zmęczone konie...

— Za godzinę wrócimy z nimi... Tylko rękę wyciągnąć... — szemrali jezdni Azjaci.

— Patrokles... Tutmozis... zostawiam wam wojsko... — zawołał następca. — Odpocznijcie, a ja tu zaraz wrócę...

Spiął konia i pojechał truchtem, grzęznąc w piasku, a za nim ze dwudziestu jezdnych i Pentuer.

— Ty tu po co, proroku? — zapytał go książę. — Prześpij się lepiej... Oddałeś nam dzisiaj ważne usługi...

— Może jeszcze się przydam — odparł Pentuer.

— Ale zostań... rozkazuję ci...

— Najwyższa rada poleciła mi na krok nie odstępować waszej dostojności.

Następca gniewnie otrząsnął się.

— A jeżeli wpadniemy w zasadzkę? — spytał.

[illegible] — rzekł kapłan.

ROZDZIAŁ XIX.

W jego głosie było tyle życz[illegible] że zdziwiony książę zamilkł i p[illegible] mu jechać.

Byli w pustyni, mając o paręset [illegible] ków za sobą armję, o kilkaset krok[illegible] przed sobą uciekających. Lecz pomi[illegible] bicia i zachęcania koni do biegu, zar[illegible] no ci, którzy uciekali jak i ci, co gonili, posuwali się z wielkim trud[illegible] Z góry zalewał ich straszliwy żar [illegible] neczny, w usta, nos, a nadewszystko oczy wciskał się im drobniutki, lecz [illegible] try pył, a pod nogami koni, na każd[illegible] kroku, zapadał się rozpalony piasek. [illegible] powietrzu panował zabijający spoko[illegible]

— Przecież ciągle tak nie będzie [illegible] rzekł następca.

— Będzie coraz gorzej — odpo[illegible] dział Pentuer. — Widzisz wasza dos[illegible] ność — wskazał uciekających — że t[illegible] te konie po kolana w piasku.

Książę rozeznał się, w tej chwili [illegible] wiem wjechali na grunt nieco twards[illegible] i ze sto kroków jechali kłusem. W[illegible] jednak zabiegło im drogę morze pi[illegible] czyste i znowu musieli posuwać si[illegible] ga za nogą.

Ludzie uciekali, poten[illegible] [illegible] ukazywać się pi[illegible]

CHORZY POLACY PRZYCHODŹCIE DO MNIE!

W przeciągu mojej 25-letniej praktyki pomiędzy Polakami, przynosiłem ulgę wielu tysiącom cierpiącym, pomiędzy którymi może są wasi przyjaciele i krewni. Bardzo niewielu lekarzy mogą się pochwalić tak bogato urządzonem biurem jak moje, które jest zaopatrzone X-Ray maszynami i cudownymi elektrycznymi aparatami, które kosztują dziesiątki tysięcy dolarów i które zastosowuję do chorób różnego rodzaju.—Skończyłem moje studja w najlepszych uniwersytetach i praktykowałem w największych szpitalach Ameryki i Europy. Tysiące polaków mogą mnie zawdzięczyć ich zdrowie, które im powróciłem. Jeżeli przyjdziecie do mnie, mogę uczynić tak samo i dla Was. Porady udziela się darmo. Jeżeli cierpicie, przychodźcie do mnie bezzwłocznie, nie czekając do czasu, kiedy już może będzie zapóźno. Pamiętajcie, że zdrowie jest pilniejsze aniżeli pieniądze. Co bowiem znaczą pieniądze bez zdrowia? Wszystkie chroniczne cierpienia, bez różnicy przyczyn ich powodowania, jak: samootrucie; bezregularność; pozostałość w rozwinięciu fizycznem i duchowem; brak sił sprzeciwienia się;—nie robi różnicy, jak nazywacie te dolegliwości,—czy to roztargnienie; bezsenność; melancholja; brak apetytu; zatwardzenie; reumatyzm; wszelkie choroby skóry; serca; płuc; żołądka; wątroby; nerek; neuralgja; chroniczne bóle głowy i td.—przychodźcie do mnie. Dam Wam gruntowne zbadanie i objaśnię Wam, co ma być zrobione, aby Was wyleczyć z najmniejszą stratą czasu i pieniędzy. Niema potrzeby zaprzestać pracy i poczujecie się lepiej zaraz na początku leczenia. Niech ten mały koszt nie zatrzymuje Was. Moje honorarjum jest umiarkowane. Za lekarstwa się nic nie bierze. Nie zaniedbajcie swojej choroby i przychodźcie dziś! — GODZINY przyjęcia: Codziennie od 10 rano do 7 wieczorem; w niedziele od 10 rano do 3 po południu

DR. L. LANDIS, 140 East 22 St. NEW YORK.
między Lexington i 3-cią Ave.

Baczność Rodacy!

JEŻELI już macie paszport gotowy, a chcecie w bliskim czasie odjechać do POLSKI przez GDAŃSK, HAMBURG, ANTWERP, ROTTERDAM, HAVRE lub przez inny port, proszę się udać do naszego biura Szyfkartowego i zabezpieczcie sobie miejsce.

DOLARY AMERYKAŃSKIE OBECNIE WYSYŁAMY DO KAŻDEJ CZĄSCI POLSKI Z PEŁNĄ GWARANCJĄ.

WYPEŁNIAMY APLIKACJE NA PASZPORTY.

Notarjalna Kancelarja (Notary Public)

.....PORADA DARMO.....

— Usługa Najrzetelniejsza —

W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGŁASZAJCIE SIĘ LUB PISZCIE DO NAS:

KLOUDA i LEŚNIAK
520 E. 6th Street NEW YORK, N.Y.

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE

Zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy filję naszego biura adwokackiego pn. 116 East 7th Street, w New Yorku. — Załatwiamy wszelkie sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach.
Godziny biurowe od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. — Tel. Forsyth 9930.

POST & HORN

Załatwiamy wszelkie sprawy odnoszące się do podatku dochodowego.

SPRAWY KONSULATU POLSKIEGO.

KOMUNIKAT.

Konsulat Generalny podaje niniejszem do wiadomości, że w sobotę, dnia 21-go Lutego r. b., wszystkie biura konsularne przeniesione będą do nowego budynku Konsulatu, wobec czego w dniu tym nastąpi zawieszenie wszelkich czynności konsularnych.

Nowy adres Konsulatu jest następujący: CONSULATE GENERAL OF THE REPUBLIC OF POLAND, 953-955 THIRD AVE., NEW YORK CITY.

Konsulat Generalny podaje również do wiadomości, że wszelkie przekazy pieniężne (money orders) czeki it.d, należy wystawiać nie na nazwiska poszczególnych urzędników, lecz wyłącznie na Consul General of Poland.

Podania do Konsulatu Generalnego w sprawach paszportowych i legalizacyjnych, należy zaopatrzać na kopercie oznaczeniem odnośnego wydziału n. p. wydział paszportowy, wydział legalizacyjny.

KOMUNIKAT.

Wskutek otrzymanych z Holandji wiadomości, Konsulat Generalny zwraca uwagę wychodźcom wracającym do kraju, że obecnie skutkiem odmowy wizy paszportów przez władze niemieckie, przejazd przez Niemcy jest niemożliwy. Konsulat przypomina uprzednio ogłaszane przestrogi, napominające do powrotu do Polski tylko przez Gdańsk.

Emigranci udający się obecnie do kraju przez Hamburg, Bremen, Holandję, zostaną na granicy niemieckiej wstrzymani.

KOMUNIKAT.

"Amerykański Komitet Pomocy" (American Relief Administration) na którego czele stoi Herbert C. Hoover zorganizował nowy plan zaopatrzenia w żywność kraje Europejskie, między innymi i Polski. Plan ten, który już wszedł w życie przedstawia się następująco:

Komitet przesłał wielkie zapasy żywności do Warszawy. Każdy emigrant może kupić w jakimkolwiek banku w Stanach Zjednoczonych tak zwany "food draft" (przekaz żywnościowy) za 10 lub 50 dolarów i przesłać ten przekaz w liście (najlepiej poleconym) rodzinie swojej w kraju. Osoba, która w kraju przekaz ten otrzyma, dostanie za okazaniem go ze składów amerykańskich odpowiednią ilość żywności. Jeżeli adresat mieszka poza Warszawą, musi na własny koszt paczkę z Warszawy sprowadzić.

Paczek tych żywnościowych jest 4 rodzaje, a mianowicie:

A) paczka za 10 dolarów zawiera: 24½ funtów mąki; 10 funtów fasoli; 8 funtów słoniny; 8 puszek mleka.

B) paczka za 50 dolarów zawiera: 140 funtów mąki; 50 funtów fasoli; 16 funtów słoniny; 15 funtów smalcu; 12 funtów corned beef (wołowiny w puszkach) 48 puszek mleka.

C) paczka za 10 dolarów zawiera: 24½ funtów mąki; 10 funtów fasoli; 7½ funtów oliwy bawełnianej; 12 puszek mleka.

D) paczka za 50 dolarów zawiera: 140 funtów mąki; 50 funtów fasoli; 45 bawełnianej oliwy; 48 puszek mleka.

Urzędnikowi w banku należy oświadczyć wyraźnie, jakiego rodzaju paczkę pragnie się nabyć, oraz podać adres swój i rodziny (najlepiej mieć adres napisany na kartce). Żywność ta jest sprzedawana po cenie kosztu z doliczeniem kosztów transportu, składowego, i t. p. Ewentualn yzysk będzie oddany Komitetowi niosącemu pomoc dzieciom w Polsce.

Konsulat Generalny doradza obywatelom polskim, ażeby korzystali z tej sposobności i pomagali tą drogą rodzinom swoim, jako w obecnych warunkach najpewniejszą i wykluczającą oszustwa. Należy żądać "food draft" H. Hoovera i mieć się na baczności przez niesumiennem pośrednictwem.

KONSUL GENERALNY.

RODACY

KURS KORON I MAREK BARDZO NIZKI

1000 POLSKICH MAREK $8.50
1000 POLSKICH KORON $6.00

Korzystajcie ze sposobności i wysyłajcie pieniądze swej rodzinie lub do Polskich Krajowych Banków.

Kupujcie Korony i Marki gotówką lub czekiem.

Za umieszczone pieniądze u nas, jako depozyt, płacimy procent.

Pieniądze wysyłamy do kraju także telegraficznie.

W sprawie wyjazdu do kraju, zgłoście się do nas:

NEMETH STATE BANK
JOHN NEMETH, PREZYDENT.

Main Office: 10 E. 22nd St. | Branch Office: 1597 Second Ave.
NEW YORK, N. Y.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI. — Polska Księgarnia Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.

JEDYNY POLSKI SKŁAD w NEW YORKU. Gramofony, rekordy. B. Maruszewski. 335 E. 14th St. New York

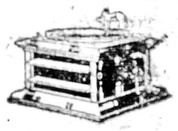

NAPRAWIAMY GRAMOFONY.

EUGENJUSZ HECK
Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytew. Stawianie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK, Pocztówek, własnego nakładu, Kalendarzy na rok 1920, artykułów religijnych, brzytew gwarantowanych, pasków. i t. d. Katalogi wysyłamy na żądanie. F. FORTUNA, 422 East 9th St. New York City.

Polska Fabryka SKRZYPIEC pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP Skład Hurtowny i Detaliczny

Wszelkie przybory w zapasie. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmuje obstalunki na większe ilości po cenach umiarkowanych.
FRANCISZEK GIBAS, właściciel.
127 E. 7th St., New York, N. Y.

JAN W. SUPEL
KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I.
TELEFON: NEWTON 1031—J.

J. GADZIALA
Obecny Skrzypek w Kriens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie.
288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

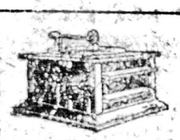

P. Ślaski. Felix Phonograph and Supply Co., 139 Ave. A. róg 9 ul. New York. Hurtowny skład gramofonów, motorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reperacje gramofonów.

Kwarciański i Wolinin. Polscy Pogrzebowi przy parafji św. Stanisława B. M.—123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

FABRYKA GRAMOFONÓW, Kropideł, Pocztówek, Krzyżów i Kalendarzy. Hurtowna Sprzedaż. Drukarnia i Księgarnia. Dobry rabat dla agentów i sztornikow. White Eagle Progress House, 185 Ave. A. New York

Tel. 5896 Stuyvesant.
RESTAURACJA WAWEL
317 East 13th St. New York, N. Y.
W. A. Wołyniec dostarcza doborowej muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 6 ulica, 2 piętro. New York.

NOWY POLSKI ZAKŁAD MASARSKI

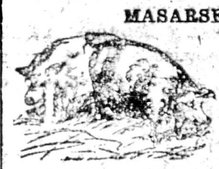

Wielki wybór wędlin, szynek kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się łaskawej pamięci Szan. Polonji. Bracia SAPETA, 189 Ave. A (pom. 11 i 12 ul. New York City.

J. CIOLKA
Polskie informacyjne biuro. — Wysyłka pieniędzy do wszystkich części kraju i sprzedaż szyfkart na wszystkie linje okrętowe. Sprawy notarjalne. — 144 E. 7 ul. New York.

Zakład Kwiaciarski świeżych kwiatów Jana Falowskiego, 229 Ave. A. róg 14 ul. New York.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka 126 East 7. ul., New York.

Franciszek X. Wazeter Adwokat. 180 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 2533.

Fr. W. Matylkiewicz. Jedyny polski Zakład Jubilerski, 133 E. 7 ulica, New York City.

POLSKA PIEKARNI I RESTAURACJA
159—3-ma Ave. w New Yo
(Róg 18-ej ulicy)
L. Kaczmarski. W. Blazewicz.

JAN MACHCZYNSKI, Rep
obuwia. 644 E. 13 ulica, New

W. Bialski, Skład lekarstw i garnia, 125 E. 7 St. New York C

Brooklyn-Williamsb

A. WYDRYNSKI, 187 Bedf
Wmsburg, Brooklyn. Polski S
Cukierki, cygara, zabawki dla
gazety i przybory do pisania

S. SKONIECZNY i W. GI
TOWSKI. Jedyny Polski Skład
wia na 5-ej Ave., pnr. 640 w
Brooklynie. Wszelki wybór o
męskiego, damskiego i dziecięc

SWÓJ DO SWEGO!
POLSKA AKCYJNA SPÓ
HANDLOWA
posiada artykuły groseryjn
likatesen. Ceny umiarkow
127 Wythe Ave., róg 8-ej u
75 Grand St., róg Wythe
199 Bedford Ave., róg 6-ej

BROOKLYN - GREENPOI

W. ADAMSK
Polski Skład Ob
192 Driggs Ave
Brooklyn. - na
ciw polskiego

Polski Fotograf, Alexander S
795 Manhattan Avenue, Brookly
Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polak, Notarju
bliczny. A. S. BACZYNSKI
Driggs ave., Tel. Gpt. 543. Br

Polski skład kufrów i wali
W. SERAFINOWICZ, 278 Dr
Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI
Jedyny Polski Złotnik który wy
ładne biżuterje. — Proszę swoich
daków, odwiedzić mój zakład
187 Kent Street, Brooklyn,
(Greenpoint)
CENY UMIARKOWA

Polski Skład Obuwia. "W
Retail Shoe Store, Incorpo
Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMANSKI—STASIN
Polski sklep galanteryjny. Dry G
Store. 143 Driggs Ave. Brooklyn
bór bielizny i dziecięcych ubra

A. WIECZKIEWICZ, 183
Ave., Brooklyn. Sklep galante
wszelki wybór bielizny męskiej,
skiej i dziecięcej.

Dr. A. H. Chałupsk
DENTYSTKA
1207 — 50-ta ul. Brooklyn,
West End subway obok sta
subwajowej

DO KRAJU
Kto chce pracować na okręcie
godzin dziennie, przy lekkiem
ciu, niech się zwróci do:
GREENWICH LABOR AG
129 Greenwich Street
New York, N. Y.

— Gorąco! — szepnął następca.

— Słuchaj, panie — odezwał się Pentuer. — Niedobry to dzień dla gonitw na pustyni. Dziś od rana święte owady zdradzały wielki niepokój, a następnie wpadły w letarg. Również mój nożyk kapłański bardzo płytko zanurzył się w glinianej pochwie, co oznacza niezwykłe gorąco. Oba zaś te zjawiska; upał i letarg owadów, mogą zapowiadać burzę. Wróćmy więc, bo już nietylko obóz straciliśmy z oczu, ale nawet nie dolatują nas jego szmery.

Ramzes spojrzał na kapłana prawie z pogardą.

— I ty myślisz, proroku — rzekł — że ja, raz za powiedziawszy schwytanie Musawasy, mogę powrócić z niczem, ze strachu przed gorącem i burzą?

Jechali wciąż. W jednem miejscu grunt znowu stwardniał, dzięki czemu zbliżyli się do uciekających na rzut z procy.

— Hej, wy tam!... — zawołał następca — poddajcie się...

Libijczycy nawet nie spojrzeli za siebie, z wytężeniem brnąc po piasku. — Przez chwilę można było sądzić, że będą doścignięci. Wnet jednak oddział następcy trafił na głęboki piasek, a tamci przyśpieszyli kroku i znikli za wypukłością gruntu.

Azjaci klęli, książę zaciął zęby.

Nareszcie, konie zaczęły coraz mocniej zapadać i ustawać; jeźdźcy więc musieli zsiąść i iść piechotą. Nagle jeden z Azjatów zaczerwienił się i padł na piasku. Książę kazał go okryć płachtą i rzekł:

— Zabierzemy go z powrotem.

Z wielką pracą dosięgli wierzchołka piaszczystej wyniosłości i zobaczyli Libijczyków. Ale i dla nich droga była zabójczą, ustały bowiem dwa konie.

Obóz wojsk egipskich stanowczo ukrył się za falami gruntu, i gdyby Pentuer i Azjaci nie umieli kierować się słońcem, już teraz nie trafiliby na miejsce.

W orszaku księcia padł drugi jeździec, wyrzucając ustawi krwawą pianę. Zostawiono i tego razem z koniem. Na domiar, na tle piasków ukazała się grupa skał, wśród której zniknęli Libijczycy.

— Panie — rzekł Pentuer — tam może być zasadzka...

— Niech będzie śmierć i niech mnie zabierze!... — odparł następca zmienionym głosem.

Kapłan spojrzał na niego z podziwem nie przypuszczał w nim podobnej zawziętości.

Do skał nie było daleko, lecz droga nad wszelki opis uciążliwa. Trzeba było nietylko iść samym, ale jeszcze wyciągać z piasku konie. Wszyscy brnęli, zanurzeni powyżej kostek; zdarzały się jednak miejsca, gdzie można było zapaść się po kolana.

A na niebie wciąż płonęło słońce, straszne słońce pustyni, którego każdy promień nietylko piekł i oślepiał, lecz nadto kłuł. Najwytrwalsi Azjaci upadali ze znużenia; jednemu spuchł język i wargi, drugi miał szum w głowie i czarne płatki w oczach, innego ogarniała senność, wszyscy czuli ból w stawach i zatracili wrażenie upału. I gdyby zapytano którego: czy na dworze jest gorąco? — nie potrafiłby odpowiedzieć.

Grunt znowu pod nogami stwardniał i orszak Ramzesa wszedł między skały. Książę, najprzytomniejszy ze wszystkich, usłyszał chrapanie konia, skręcił na bok i w cieniu rzuconym przez pagórek zobaczył gromadę ludzi leżących, jak który padł. Byli to Libijczycy.

Jeden z nich, młodzieniec 20-letni, miał na sobie purpurową koszulę haftowaną, złoty łańcuch na szyi i miecz bogato wysadzany. Zdawał się leżeć bez czucia; miał oczy wywrócone białkami do góry i trochę piany w ustach. Ramzes poznał w nim dowódcę. Zbliżył się, zerwał mu łańcuch z szyi i odczepił miecz.

Jakiś stary Libijczyk, który zdawał się być mniej zmęczonym od innych, widząc to, odezwał się:

— Choć jesteś zwycięzcą, Egipcjaninie, uszanuj książęcego syna, który był wodzem naczelnym.

— To jest syn Musawasy? — spytał książę.

— Prawdę rzekłeś — odparł Libijczyk: — to jest Techema, syn Musawasy, nasz wódz, który godzien był zostać nawet egipskim księciem.

— A gdzie Musawasa?

— Musawasa jest w Glaucus i zbiera wielką armję, która nas pomści.

Inni Libijczycy nie odzywali się; nawet nie raczyli spojrzeć na swoich zwycięzców. Na rozkaz księcia, Azjaci rozbroili się bez trudności i — sami usiedli w cieniu skały.

W tej chwili nie było tu przyjaciół, ani wrogów, lecz śmiertelnie znużeni ludzie; mierć czyhała na wszystkich, ale oni chcieli tylko odpocząć.

Pentuer, widząc, że Techenna wciąż jest nieprzytomny, ukląkł przy nim i pochylił mu się nad głową, tak, że nie mógł dostrzedz, co robi. Wnet nak Techenna zaczął wzdychać, rzuc się i otworzył oczy; potem usiadł, t czoło, jak przebudzony z twardego s który jeszcze odszedł.

— Techenno, wodzu Libijczyków rzekł Ramzes — ty i twoi ludzie jes cie jeńcami jego świątobliwości fa na.

— Lepiej zabij mnie odrazu — mr nął Techenna — jeżeli mam utracić w ność.

— Gdy ojciec twój Musawasa, up rzy się i zawrze pokój z Egiptem, j cze będziesz wolny i szczęśliwy...

Libijczyk odwrócił głowę i położ się, obojętny na wszystko. Ramzes siadł przy nim i po chwili zapadł w kiś letarg; prawdopodobnie zasnął.

Ocknął się po upływie kwadransa co trzeźwiejszy. Spojrzał na pusty krzyknął z zachwytu: na horyzonc dać było zielony kraj, wodę, geste my, a nieco wyżej miasteczka i św nie...

Dokoła niego wszyscy spali — i Libijczycy. Tylko Pentuer, sto złomie skały, przysłonił ręką gdzie patrzał.

Ciąg dalszy nastąpi

KRONIKA MIEJSCOWA.

29 — Niedziela, Romana Op.
1 — Poniedziałek, Albina B. W.

OLBRZYMIE DOCHODY INTERBOROUGH R. TR.

Już od blisko dwuch lat słyszymy ciągle narzekania i lamenty kompanji kolei podziemnej I.R.T. z powodu niskich opłat za przejazd. Kompanja ta bankrutuje. Tymczasem obliczenia dochodów tej kompanji za rok 1919 wskazują, zupełnie co innego, mianowicie, że kompanja ta nietylko nie bankrutuje, ale owszem, robi olbrzymie dochody.

Kompanja Interborough opublikowała niedawno, że jej dochody za rok 1919 wynoszą zaledwie 292,311 dolarów, czyli, że nie może wypłacić nawet dywidendy swoim akcjonarjuszom.

Tymczasem okazało się, że obliczenia te były fałszywe, wobec czego zarządzono ponowne obliczenia, w skutek żądań ze strony władz miejskich.

Otóż i co się okazuje, że kompanja ta miała czystego dochodu (tylko z kolei podziemnej) 2,792,371, (blisko 3 miljony). Nawet w obecnych stosunkach drożyźnianych, obliczają, że dochody tej kompanji w roku obecnym tj. 1920 będą wynosiły minimalnie 6 miljonów dol.

Gdzież więc podziały się te pieniądze? Zabrali je akcjonarjusze i wyżsi urzędnicy. Jeżeli więc akcjonarjusze dostają tak wielkie dywidendy, to na co ta kompanja żąda podwyższenia opłaty za przejazd z 5 na 8 centów?

Ano dlatego, aby kapitaliści dostawali większe dywidendy.

Kompanja nie ma zatem żadnego ważnego powodu do żądania podwyższenia opłat i miasto nie zgodzi się na te żądania. Opłata 5 centowa jest zupełnie wystarczająca nawet, gdyby drożyzna życiowa trwała jeszcze i trzy lat.

BRAK NAUCZYCIELI ZAGRAŻA SZKOLNICTWU ST. ZJ.

W konwencji Stowarzyszenia Nauczycieli Oświecenia, jaka odbyła się w Cleveland, kierownicy 1792 szkół publicznych we wszystkich stanach, przedłożyli raport, iż w zeszłym tj. 1919 roku — 140 tysięcy nauczycieli zrezygnowało ze swych posad. Powodem tego jest niska stosunkowo do innych zawodów płaca nauczycieli. Wszyscy ci nauczycieli, którzy zrezygnowali szukają zajęcia w handlu lub w fabrykach, bo to się im lepiej opłaca.

W samym tylko Nowym Yorku 988 nauczycieli porzuciło pracę nauczycielską, rzucając się do innej pracy, bądź to do handlu, bądź też do fabryki.

Mając na uwadze niebezpieczeństwo zagrażające szkolnictwu amerykańskiemu na konwencji tej uchwalono domagać się zwiększenia płac nauczycielskich. Postanowiono również, aby z pomocą prasy poszukiwać nauczycieli, bo inaczej nie można będzie do potrzebnej liczby nauczycieli.

Domagano się również, aby stworzono ministerstwo oświaty w Waszyngtonie, które jest konieczne, jeżeli chcemy aby szkolnictwo nasze nie upadło. Jest to bardzo smutne, że sprawa tak ważna, jak szkolnictwo, jest traktowana po macoszemu. Ale to nietylko szkolnictwo. Bo weźmy np. bibljoteki. Otóż pracownicy w bibljotekach amerykańskich są najgorzej płatnymi ze wszystkich innych zawodów. Pensja pracownika w bibljotece wynosi najwyżej od 60 do 100 dolarów miesięcznie. Czyż wobec dzisiejszych warunków życiowych człowiek zarabiający 12 lub 20 dolarów, może się utrzymać? Nigdy! Dlatego też brak jest również ludzi do pracy w bibljotekach.

Trzeba więc jaknajprędzej pomyśleć o losie tak nauczycieli jak i tych pracowników w bibljotekach, bo inaczej te najważniejsze placówki oświaty i wychowania staną wobec trudnego zadania tj. braku pracowników.

POLSKA SZKOŁA TECHNICZNA.

Wskutek napływających listów z pytaniami o charakter i zarząd szkoły, postanowiliśmy tą drogą udzielić szerszą publiczność o tych szczegółach.

Do nas prawdopodobnie zbliży się do serc polonji i zjedna nam sympatyę, aniżeli co innego. Zacznijmy od kierownictwa. — Kierownik p. S. jest wybieralny przez Radę Szkolną i może być przez nią usunięty. — Posiada władzę ściśle wykonawczą. Obecnym kierownikiem jest p. St. C. Springer. Władza ustawodawcza leży w ręku Rady Szkolnej, składającej się z nauczycieli i delegatów uczni. Rada ta zbiera się miesięcznie. W międzyczasie interesy rady szkolnej załatwiają sekretarz wybierany rocznie. Wszystkich innych urzędników wybiera ogół uczni.

System ten jest nienaruszalny — zamknięty w ramach konstytucji, która może być zmnienianą za zgodą trzech czwartych wszystkich uczni i nauczycieli, włączając i kierownika.

Pensje dla nauczycieli uchwala ogół uczni. Szkoła nasza jest więc prowadzoną w duchu najbardziej demokratycznym.

Polityka niema przystępu do szkoły. Każdy więc polak bez względu na zapatrywania może należeć lub pomagać naszej szkole.

Pieniądze ofiarowane na Polską Szkołę Techniczną nie są wyrzucone na darmo, bo zwrócą się one z stokrotnym procentem.

Polsce dostarczymy zastęp ludzi wykształconych, a sobie na emigracji wyrobimy dobrą opinję.

Popierajcie więc szkołę jako polacy rozumiejący doniosłość oświaty.

Opłata członka wspierającego wynosi 1 dolara lub więcej, stosownie do życzenia ofiarodawcy. Każdy członek wspierający otrzyma kopję naszej konstytucji i regulaminu, sprawozdań zarządu szkolnego i finansowego. Wszelkie ofiary łącznie z adresem ofiarodawcy prosimy nadsyłać pod adres:

Polska Szkoła techniczna, 104 St. Marks Place, New York, City.

STAN NEW JERSEY MOKRY.

Na posiedzeniu legislatury stanu New Jersey, uchwalony został wniosek Barretta, nadający prawo wyrobu 3.50 proc. piwa w tym stanie. Wniosek przeszedł po burzliwej dyskusji, głosami 37 do 21.

Za wnioskiem głosowali republikanie i demokraci.

Ciekawe tylko, jak się będzie zapatrywał na tą uchwałę rząd federalny. Bo jeśli władze federalne nie sprzeciwią się temu pramu, to inne stany pójdą w ślad New Jersey i będziemy mieli znowu mokre czasy.

BROOKLYN.

Wielki Wiec w sprawie Domu Narodowego.

Dyrektorjat Domu Narodowego urządza Wielki Wiec i Przedstawienie w sali Domu Narodowego, 261—267, Driggs Ave., w niedzielę dnia 29-go lutego o godzinie 4:30 po południu.

Na wiecu przemawiać będą wybitni mówcy, którzy wyświetlą cel i dążenie Korporacji Domu Narodowego.

Obywatele organizując korporację Domu Narodowego, mieli na myśli dobro polonji i dziś dokładają wszelkich starań, aby ten Dom Narodowy, to centrum naszego życia społecznego, ta siedziba nasza nie wpadła w obce ręce.

Dlatego też apelujemy do was rodacy, przybądźcie na wiec jak jeden mąż, i niech każdy kupi choć jedną akcję a Dom Narodowy będzie uratowany; będzie naszą własnością.

Wstęp na salę bezpłatny.

Dyrektorjat.

W niedzielę, dnia 29 lutego b. r., w szkole św. Krzyża, 159 — 15-ta ulica, w South Brooklynie, N. Y., odbędzie się Wieczorek Naukowy, na rzecz Szkoły Polskiej dla dzieci. Utalentowana 13-letnia deklamatorka, Kamila Łukwińska, wygłosi wiersz na temat: "Miłość małych dzieci w obronie Lwowa". Początek o godzinie 5-ej po południu.

Szkoła Polska dla Dzieci
159—15 ulica, Brooklyn, N. Y.

RÓŻNE.

POLSKO - WŁOSKIE NIEPOROZUMIENIE.

KRAKÓW, 2 lutego. — W kołach wojskowych kolportują sobie pewną awanturkę karnawałową, która omal że się nie stała incydentem politycznym.

Przed kilku dniami na zabawę wojskową, urządzoną w tutejszem kasynie oficerskiem przybyło kilku wojskowych włoskich, bawiących w Krakowie w charakterze członków misji. — Sądząc, że w kraju tak barbarzyńskim jak Polska można się nie liczyć z przyzwoitościami towarz., — synowie Marsa przyprowadzili z sobą cztery towarzyszki, należące tylko do jednej połowy świata. Ponieważ w kasynie oficerskiem, kultywują się jeszcze nie demokratyczne przesądy towarzyskie, spotkała włosko-polską kompanję — przygoda niemiła, gdyż panowie z komitetu, sprawujący u wejścia kontrolę zaproszonych — o ile z wielką gotowością i uprzejmością powitali dzielnych synów Italji, o tyle zgoła nieuprzejmymi się okazali dla towarzyszek i nie wpuścili ich do sali. Wraz z damami opuścili gmach kasyna srodze obrażeni i ich chwilowi rycerze.

Ale jeden z nich, jakowyś "marchese" czy "conte" uczuł się tak dalece obrażonym orzeczeniem komisji balowej, że bezwłocznie udał się do mieszkania przewodniczącego misji włoskiej i zażądał zadośćuczynienia za afront rzekomo mu wyrządzony.

Sprawa wyjaśniła się niebawem — przed obliczem generała-komendanta miasta, który jest prezesem kasyna I generał i przewodniczący misji włoskiej pośmieli się, a niebawem i obrażony "marchese" uznał słuszność argumentacji komitetu balowego — zaczem nieporozumienie polsko-włoskie — czy wojna o cztery Heleny — zostało zupełnie pokojowo załatwione.

KALENDARZYK ZABAW.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Bliższe szczegóły będą podane w swoim czasie.

20 Marca, 1920, w sobotę, Oddz. 32 "Pod Jeden Sztandar" Z. S. P w New Yorku, urządza Wieczorek Towarzyski, w sali soc. part. 227 E. 84th St. New York. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Cena biletu 30 centów.

22 Stycznia 1921. Tow. Spiewu "Echo" urządza Maskaradę i Bal. w Tammany Hall.

Towarzystwa, które pragną aby ich zabawy były w tej rubryce umieszczane, zechcą nadesłać do redakcji „Nowego Świata" odpowiednie dane i informacje.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘŻCZYZN (Help Wanted Male)

POTRZEBA mężczyzn do pracy w młynach droguerji i korzeni. Stała praca z promocją. 401 Jersey Ave., Jersey City, N. J. Brać Hudson Tubę do Grove St. Station. (29

DR. B. HOHENBERG

Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepą kiszkę (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Ktoby nie mógł przyjść osobiście, niech listownie opisze z całym zaufaniem swą chorobę, a dostanie uczciwą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG
304 SECOND AVENUE,
(pomiędzy 17 i 18 St.)
NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
Codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1882.

PRASOWACZY
POTRZEBA
PIERWSZORZĘDNYCH
Prasowaczy do Wykończania
5 DNI W TYGODNIU
44 GODZINY
Zgłoszenia do:
ROGERS PEET COMPANY
13 ST. & BROADWAY

PEPŁOWSKI POWIADA

KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klijenteli.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół.

Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu.

Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

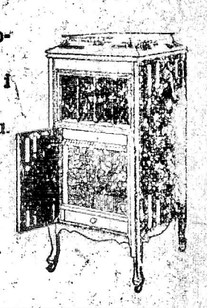

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.

akcję a Dom Narodowy będzie uratowany; będzie naszą własnością.

Wstęp na salę bezpłatny.

Dyrektorjat.

W niedzielę, dnia 29 lutego b. r., w szkole św. Krzyża, 159 — 15-ta ulica, w South Brooklynie, N. Y., odbędzie się Wieczorek Naukowy, na rzecz Szkoły Polskiej dla dzieci. Utalentowana 13-letnia deklamatorka, Kamila Łukwińska, wygłosi wiersz na temat: "Miłość małych dzieci w obronie Lwowa". Początek o godzinie 5-ej po południu.

Szkoła Polska dla Dzieci
159—15 ulica, Brooklyn, N. Y.

RÓŻNE.

POLSKO - WŁOSKIE NIEPOROZUMIENIE.

KRAKÓW, 2 lutego. — W kołach wojskowych kolportują sobie pewną awanturkę karnawałową, która omal że się nie stała incydentem politycznym.

Przed kilku dniami na zabawę wojskową, urządzoną w tutejszem kasynie oficerskiem przybyło kilku wojskowych włoskich, bawiących w Krakowie w charakterze członków misji. — Sądząc, że w kraju tak barbarzyńskim jak Polska można się nie liczyć z przyzwoitościami towarz., — synowie Marsa przyprowadzili z sobą cztery towarzyszki, należące tylko do jednej połowy świata. Ponieważ w kasynie oficerskiem, kultywują się jeszcze nie demokratyczne przesądy towarzyskie, spotkała włosko-polską kompanję — przygoda niemiła, gdyż panowie z komitetu, sprawujący u wejścia kontrolę zaproszonych — o ile z wielką gotowością i uprzejmością powitali dzielnych synów Italji, o tyle zgoła nieuprzejmymi się okazali dla towarzyszek i nie wpuścili ich do sali. Wraz z damami opuścili gmach kasyna srodze obrażeni i ich chwilowi rycerze.

Ale jeden z nich, jakowyś "marchese" czy "conte" uczuł się tak dalece obrażonym orzeczeniem komisji balowej, że bezwłocznie udał się do mieszkania przewodniczącego misji włoskiej i zażądał zadośćuczynienia za afront rzekomo mu wyrządzony.

Sprawa wyjaśniła się niebawem — przed obliczem generała-komendanta miasta, który jest prezesem kasyna I generał i przewodniczący misji włoskiej pośmieli się, a niebawem i obrażony "marchese" uznał słuszność argumentacji komitetu balowego — zaczem nieporozumienie polsko-włoskie — czy wojna o cztery Heleny — zostało zupełnie pokojowo załatwione.

KALENDARZYK ZABAW.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Bliższe szczegóły będą podane w swoim czasie.

20 Marca, 1920, w sobotę, Oddz. 32 "Pod Jeden Sztandar" Z. S. P w New Yorku, urządza Wieczorek Towarzyski, w sali soc. part. 227 E. 84th St. New York. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Cena biletu 30 centów.

22 Stycznia 1921. Tow. Spiewu "Echo" urządza Maskaradę i Bal. w Tammany Hall.

Towarzystwa, które pragną aby ich zabawy były w tej rubryce umieszczane, zechcą nadesłać do redakcji „Nowego Świata" odpowiednie dane i informacje.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘŻCZYZN (Help Wanted Male)

POTRZEBA mężczyzn do pracy w młynach droguerji i korzeni. Stała praca z promocją. 401 Jersey Ave., Jersey City, N. J. Brać Hudson Tubę do Grove St. Station. (29

WIELKI fabrykant potrzebuje agentów do sprzedaży koszul, spodniej bielizny, pończoch, sukni damskich, bluzek, wprost po domach. — Pisz po wzory: Madison Mills, 503 Broadway, New York City.

AGENTÓW potrzeba do sprzedaży artykułu, który się sprzedaje w mgnieniu oka; doświadczenie nie potrzebne; można pracować w wolnych godzinach. Dowolne komisowe. Barbi Co., 216 East 17th St., New York. Próbki wysyłamy na żądanie. (4

POTRZEBUJEMY podróżującego agenta. Musi mieć prawtykę w zbieraniu orderów, jak ustawić generalnego agenta. Dobre komisowe i wynagrodzenie.
D. WRÓBLEWESKI & COMPANY
196 E. 4th St.
New York City. (N.S.

MŁODEGO MĘŻCZYZNY
POTRZEBA
DOŚWIADCZONEGO W INTERESIE SZYFKARTOWYM. STENOGRAFISTA MA PIERWSZEŃSTWO
ZGŁOSZENIA:
E. S. ACEL
1208—9 TRIBUNE BLDG.
PHONE BEEKMAN 3510. (1

MĘŻCZYZN
do stukania młotkiem lekkiej stali i różnych specjalności; doświadczenie zbyteczne. Zgłoszenia:
IRVING IRON WORKS
3rd & Creek Sts., L. I. City. (3

POTRZEBA zdolnych ludzi za gospodarzy i kilku za robotników do prowadzenia interesu w groserni Polskiej Akcyjnej Spółki Handlowej w Brooklynie, od lat 18 do 35. Wymagane jest poświadczenie w prowadzeniu wymienionego wyżej interesu i znajomość prowadzenia książek rachunkowych. Aplikacje należy nadsyłać, pisząc własnoręcznie z podanymi warunkami objęcia posady, listownie na adres: R. Sypniewski, sekretarz, P. A. S. H., 76 North 6th Street, Brooklyn, N. Y., 321 Oakland St., róg Newell St., Brooklyn. (5

ROBOTNIKÓW
300 ROBOTNIKÓW
TAKŻE POMOCNIKÓW
POTRZEBA NATYCHMIAST
DOBRA SPOSOBNOSC WYUCZENIA SIĘ BUDOWY OKRĘTÓW
Zgłosić się natychmiast:
SUBMARINE BOAT CORP.
NEWARK BAY SHIPYARD
PORT NEWARK, N. J.
Służba kolejowa wprost do naszych "yardów" przez Jersey Central od Liberty St. w New Yorku. Jazda trwa 25 minut. Pociągi odchodzą o: 6:13, 6:30, 6:40 i 7:53. — Opłata kolejowa kosztuje tam i z powrotem $1.25 tygodniowo, lub Tunele pod Hudson River. do Park Place w Newarku a potem brać tramwaj lub "bus" na miejsce. (5

PORTERA POTRZEBA, 6 dni w tygodniu, dobra płaca. — Choice Pastry Co., 21 East 8th St. (2

KOWALA do ogólnej pracy miejscowej; mieszkania umeblowane. Zgłoszenia listownie lub niedziele osobiście F. W. Gibbs Contracting Co., 265 Grove St., Montclair, N. J. (7

ROBOTNIKÓW, 51 godzin tygodniowo, stała praca, 55c na godzinę. — National Lead Co., Foot of Gold St., B'klyn. Zobaczyć Mr. Scharfenberg (2

ROBOTNIKÓW do pracy w kwiaciarni; stała praca, także dobrych wazoniarzy. Mellis, 3421 Snyder Ave. Flatbush. (1

MASZYNISTY
pomocników i robotników do pracy w fabryce maszyn; stała praca. Zgłoszenia:—
ROSS
148 Classon Street
Brooklyn. (6

Drobne Ogłoszenia.

ROBOTNIKÓW PRZY TRZCINOWYCH MEBLACH
od sztuki lub od tygodnia. dobra płaca
FICKS REED CO.
235 East 79th St. (2

DO obramowywania stołków i kołysek potrzeba. United Basket Comp. 35 Sixth Avenue. (1

MĘŻCZYZN POTRZEBA
Stała praca, lekka, na podwórzu lub w środku. Zgłosić się natychmiast do:
IRVING IRON WORKS
3rd & Creek Sts., L. I. City. (3

POTRZEBA KOBIET (Help Wanted Female)

KORESPONDENTKA-TYPISTKA
Polsko-Angielska, z doświadczeniem Union Liberty Co., 162 East 23rd St. New York City. (6

ZARZĄDZAJĄCEJ
W fabryce drewnianych obcasów potrzeba do departamentu nakrywania; dobra zapłata, stałe zatrudnienie
Zgłoszenia:
INTERNAT'L WOOD HEEL CO.
16 Concord St., Brooklyn. (2

POTRZEBA młodej panienki do ogólnej pracy domowej. 3 starszych, dobra zapłata, dobry dom. Fickninger, 560 Westminster Road, Flatbush, — Brooklyn. Phone Flatbush 8543. (2

DO SCIĄGANIA MAP
Dziewcząt doświadczonych i niedoświadczonych przy kolorowaniu map. Muszą znać angielski język.
C. S. HAMMOND & CO.
22 Thames Street (2

TKACZEK potrzeba, doświadczonych na jedwabne pończochy. Dobra zapłata, stałe zatrudnienie. Rivoli Silk Hosiery Co., 401 Mulberry St., Newark, N. J. (2

DZIEWCZĄT potrzeba do nauki, dobrze popłacający się fach, stała praca. Rivoli Silk Hosiery Co., 401 Mulberry St., Newark, N. J. (2

OPERATOREK
potrzeba do sukienek dla lalek, doświadczonych na Singera motorowych maszynach; mogą zarobić od $20-$22 tygodniowo od sztuki i bonus po sześciu miesiącach.
K. & K. TOY CO.
310 Hudson Street (6

DZIEWCZĄT
potrzeba doświadczonych przy nakrywaniu drewnianych obcasów. Dobra zapłata, stałe zatrudnienie.
INTERNAT'L WOOD HEEL CO.
16 Concord St., Brooklyn. (2

POKOJÓWEK
POKOJÓWEK KĄPIELOWYCH
DO CZYSZCZENIA
my wam pomożemy zwalczać wysoki koszt życia; damy wam pokój i pożywienie; pozwólcie pomódz wam do zwalczania kosztów życiowych przez danie wam mieszkania i wiktu. Zgłoszenia
PARK AVE. HOTEL
40 E. 33 ST., N. Y. (2

DZIEWCZĄT
do pakowania świec; między 18 a 25 lat wieku; muszą rozumieć trochę po angielsku. Dobra zapłata, stała praca
STANDARD OIL COMPANY
Flatworks & Review Ave.
L. I. City. pomiędzy Blissville i Penny Bridge. (s)

DZIEWCZĄT zręcznych z igłą, do ręcznego szycia; dobra zapłata, stała praca. Zgłoszenia cały tydzień. — Balacair Knitting Mills, 2864—3rd Ave., near 149th St.

PIĘKNOSC TO BOGACTWO
Pamiętajcie Panny i Mężatki

DARMO poradzimy jak usunąć z twarzy Włosy, Dzioby, Pryszcze i Wągry; jak dostać gęste, połyskujące Włosy na głowie, białą szyję i ręce, pełny i okrągły biust.

PISZ natychmiast czego ci brak; zwróć się do nas jak do przyjaciół, a dostaniesz zadowalniającą odpowiedź.

MĘŻCZYŹNI, wy też zwróćcie się do nas, bo czysta twarz, gęsta czupryna, czynią i starca przystojnym.

Zgłoś się do nas osobiście, lub napisz zaraz dziś, a damy DARMO wskazówki "JAK" i "CO".

SPARROW
196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

DROBNE OGŁOSZENIA.

PRACOWNICZKI DOMOWEJ
w małym apartamencie, familja: dwoje starszych i jedno dziecko. Łatwa praca, świetny pokój i nowoczesnem mieszkaniu. $50 miesięcznie. Zgłoszenia w niedzielę popołudniu. Apt. 5-G 667 East 161st St.

DZIEWCZĄT - INTROLIGATOREK
do egzaminowania i pakowania linjowanych artykułów; stała prace, doświadczenie niekonieczne. Sposobność promocji.
J. E. LINDE PAPER CO.
88 Beekman Street (2

DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT
DZIEWCZĄT POTRZEBA
do lekkiej pracy we fabryce
$12 na początek i bonus
MOGĄ ZAROBIC $20 TYGOD.
w krótkim czasie.
Krótki tydzień.
Najwyższe piętro
415 UNION STREET
UNION HILL, N. J. (2

DZIEWCZĄT POTRZEBA
do lekkiej pracy we fabryce
Stałe posady, dobra zapłata.
Zgłoszenia przez cały tydzień
483 Greenwich St., N. Y. City.
near Canal Street (3

POSZUKUJE się kobiety do domowej roboty, przy małej familji, 2 ludzi i 1 dziecko. $40 dolarów miesięcznie i więcej. Zgłoszenia do Administracji Nowy Swiat, 424 E. 9th St., New York City. (3

OPERATOREK POTRZEBA
na kolankowe spodnie; sekcyjna praca doświadczonych i niedoświadczonych. Dobra zapłata, stała praca. Zgłoszenia przez cały tydzień.
LOUIS FRIEDMAN
1202 Myrtle Ave., B'klyn. (2

DZIEWCZĄT potrzeba do lekkiej, łatwej pracy; dobra płaca. Vino Medical Co., 200 West Houston St. (29

DZIEWCZAT
KOBIET
LEKKA, CZYSTA PRACA.
FABRYCZNA.
STAŁE ZATRUDNIENIE.
DOBRA ZAPŁATA.
DOSWIADCZENIE ZBYTECZNE.
C. F. MUELLER CO.
BALDWIN AVE. & HIGH ST.
JERSEY CITY, N. J.
Nasze pracownice korzystają z Darmowego ubezpieczenia na życie. (2

OBRĄCZKOWACZEK CYGAR
ręcznych lub maszynowych, także do okręcania w listki metalowe. Stałe posady, dobra zapłata.
Zgłoszenia:
408 E. 59 ST. (2

POKOJÓWKI do usług w prywatnym pawilonie. Zgłoszenia: Mt. Sinai Hospital, 5 Ave. & 100th St.

WDOWIEC poszukuje towarzyszki życia, liczącej lat od 35 do 45. Mam swój dom, t. j. gospodarkę całą. Można się zgłaszać listownie lub osobiście, pod nr. 130 Franklin St., Union Hill, N. J. F. Wojda. (29

DZIEWCZAT
do pakowania herbaty i kawy. $15 na początek, stałe zatrudnienie, pół dnia święta w soboty.
JAMES VAN DYK CO.
50 Barclay Street.

DZIEWCZĄT DO SKŁADU
do przyrządzania salat; muszą być doświadczone. Zgłoszenia do Steward
HOTEL GOTHAM
5 Ave. & 55th St.

DZIEWCZĄT
DO PAKOWANIA CUKIERKÓW
doświadczenie zbyteczne. dobra płaca.
BRUMMELL
19 Hopkins St., B'klyn. (1

POCZĄTKUJĄCYCH
DZIEWCZĄT
przy dziecięcych białych sukieneczkach. Dobra zapłata, stała praca.
STEIN MOSS
20 WEST 20th ST. (2

POKÓJ do wynajęcia przy małej polskiej familji dla inteligentnej pani. Może być z dzieckiem lub bez. Czwarte piętro, front, na lewo. Zgłosić się w niedzielę. 403 East 17 ulica. Jan Smoliński.

NA SPRZEDAZ

DO SPRZEDANIA skrzypce z dobrym tonem, za umiarkowaną cenę. Zgłosić się na adres: J. M. 413 East 9th St., na parterze, New York City. (29

GROSERNIA na sprzedaż, z powodu słabego zdrowia żony i dzieci. Interes dobrze wyrobiony, za gotówkę. Wszystko targuję dziennie pomyślnie. Kostumerów mam dosyć. Interesowanych uprasza się zgłaszać do właściciela: 201 Ave. C, pomiędzy 12 i 13 ulicą. New York City. (13

RESTAURACJA na sprzedaż. Przyczyna sprzedaży, choroba. Zgłoszenia: 36 Myrtle Ave., Brooklyn. (1